Czwartek, 5.11.2026 | Nr 258 (27 426) | Wydanie A B C D | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT) | **www.dzienniklodzki.pl** | Nr ISSN 2353-6187 | Nr indeksu 350-044

Dziennik ŁÓDZKI

142 *lata*



Dziś rusza wspólna akcja polskich mediów.
Chcemy rozprawić się z dezinformacją.
Wyjaśnimy na naszych łamach, jak się rodzi,
jak wpływa na nasze życie i jak się przed nią chronić.

MEDIA PRZECIW DEZINFORMACJI

REKLAMA

0011600790

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

MIASTO – GOSPODARZ
MIASTO TORUŃ

Partnerem Głównym i Mecenasem wydarzenia jest Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego
REGION – GOSPODARZ
KUJAWY POMORZE
Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu

WSPÓŁORGANIZATOR I GŁÓWNY PATRON MEDIALNY
TVP KULTURA

W TORUNIU PRZYSZŁOŚĆ WCHODZI NA PLAN!



eprasa.pl a0b0e72729

POLECAMY

JUTRO: Dlaczego wierzymy w fake newsy? SOBOTA: Sprawdzone przepisy na gęsinę

5.11.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Elżbieta, Dominik, Sławomir
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK ŁÓDZKI

Redaktor naczelny
Marek Krzciuk
Z-ca redaktora naczelnego
Tomasz Jabłoński
Wydawcy
Wojciech Dłubakowski
Mirosław Malinowski
Sławomir Sowa
Patrycja Zemła

www.dzienniklodzki.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. ks. I. Skorupki 17/19,
90-532 Łódź
dziennik@dziennik.lodz.pl
Prezes Makroregionu
Aneta Sarga-Burtan
Dyrektor reklamy
Anna Gałuszka
Biuro reklamy oddziału
tel. 502499257
Druk
Drukarnia ZPR Media S.A.,
04-190 Warszawa,
ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dzienniklodzki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

HANDEL

Mikołaj przyleci helikopterem. Przedświąteczne jarmarki w regionie

Magdalena Rubaszewska

Na dobre zaczynają się przygotowania do świąt Bożego Narodzenia. W Łódzkiem wyznaczono już terminy pierwszych przedświątecznych jarmarków.



FOT. URZĄD MARSZAŁKOWSKI W ŁODZI

Mikołaj na Podklasztorze przyleci helikopterem

Jeden z najpopularniejszych jarmarków organizowanych w regionie przed świętami Bożego Narodzenia i lubiany przez Łodzian to Świąteczny Kiermasz Sztuki Ludowej i Rękodzieła. Jak informuje Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego w tym roku zostanie zorganizowany w nowym miejscu. A będzie to dworzec Łódź Fabryczna (od strony parkingu i strefy taxi/Kiss & Ride). Zjedzie tutaj ponad 50 twórców ludowych regionu, by zaoferować unikatowe rękodzieło, ozdoby świąteczne z naturalnych materiałów, przeprowadzić warsztaty tworzenia dekoracji choinkowych.

Impreza odbędzie w niedzielę 6 grudnia w godz. 11 - 17. Wstęp jest bezpłatny.

Jarmark Bożonarodzeniowy na Podklasztorzu w Sulejowie należy do jednego z najbardziej popularnych i zarazem największych przedświątecznych imprez w regionie. Odbędzie się po raz szósty w otoczeniu zabytkowych murów Opactwa Cystersów. Tutaj magię świat będzie można poczuć w sobotę 5 grudnia i w niedzielę 6 grudnia.

A stawi się 100 wystawców, także tych z daleka, mieszkających 400 km od Sulejowa. Przywiozą regionalne smakołyki, np. pierniki, regionalną, tradycyjną żywność, rękodzieło, unikatowe dekoracje.

W sobotę 5 grudnia św. Mikołaj na Podklasztorze przyleci helikopterem (o godz. 15).

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Łódzki”

tel. 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl

POGODA

dziś
8°C/1°C

jutro
8°C/–1°C

NASZA AKCJA

Kto nigdy nie został oszukany, niech pierwszy rzuci kamieniem. Dezinformacja nasza codzienna i jak z nią żyć

Marek Krzciuk, redaktor naczelny DŁ

Toczymy świętą wojnę z botami i algorytmami. Codziennie zalewają nas dezinformacją, zabiegają o naszą uwagę, bo dla nich to realna waluta. Jak nam idzie ta walka?

Czy mnie kiedyś ktoś oszukał? Niech pomyślę. Nie chodzi tu o wróżącą „Hiszpankę” na rynku w Palma de Mallorca, bo to zwykła złodziejka była, nie chodzi o sprzedawcę obiecującego cuda niewidy, jak kupię sobie od niego sokowirówkę, bo przecież sprzęt działa i całkiem niezłe koktajle robi. Czy uwierzyłem w internetowe kłamstwa? Nabrałem się na deepfake? Przekręcili mnie cwaniacy od social mediów? Tak. Szczegóły pozostawiam dla siebie.

Piszę to jednak, aby pokazać, że dziś każdy z nas jest zwierzyną w wielkim czarnym lesie dezinformacji. Polują na nas stada botów. algorytmy wybierają dla odbiorców atrakcyjne, angażujące treści, a że często to bujda - nieważne. Ważne, że kupili Twoją uwagę, oddałeś im Drogi Czytelniku kilkanaście sekund swojego życia, a jak jeszcze uwierzysz w te brednie i podasz je dalej, to gdzieś na świecie malutki wirtualny szampan jest otwierany, a Big techy dopisują sobie kolejne centy do swojego pękatego już konta.

A w co wierzymy? Przykładów dezinformacji jest bez liku. Moje ulubione? Chociażby ten z czasów pandemii. Wirusa COVID - 19 mieli podobno roznosić po Polsce Czescy agenci macając pieczywo w sklepach. I jeszcze drugi z amerykańskiego podwórka. Ktoś wymyślił, że istnieje pizzeria. gdzie zbierają się pedofile, a dziecko można zamówić z menu - dokładnie opisane jako potrawa. Śmieszne to było do momentu, kiedy do pizzerii wtargnął mężczyzna z bronią, który chciał te dzieci ratować. W strzelaninie na szczęście nikt nie zginął.

Powyższe przykłady to abstrakcyjne, na pierwszy rzut oka niedorzeczne historie, ale ktoś w nie uwierzył...

Tymczasem dziś w Polsce jesteśmy poddawani wielkiej akcji dezinformacyjnej kierowanej najprawdopodobniej przez ruskie farmy trolli spod Petersburga. To element wojny hybrydowej toczonej przez Rosję z krajami NATO. Na tej wojnie to my jesteśmy celem, to my mamy rozpowszechniać narrację



Kremla, to ci którzy nabierają się na fejki stają się agentami Putina. Przykładów jest wiele - każda informacja o rzekomej ukrainizacji Polski, o NATO które zaatakowało miłującą pokój Rosję, o faszystach z Kijowa, którzy chcą podbić nasz kraj - to na bank robota ruskiej dezinformacji. I niestety są ludzie, którzy w to wierzą.

Co więc począć? Usiąść i pomodlić się - „od dezinformacji uchroń nas Panie”? A może po prostu być świadomym. Sprawdzać kilkakrotnie w różnych źródłach - jeżeli sensacyjna informacja jest tylko w jednym - to z pewnością fejk, oddzielić informację od komentarza, nie wierzyć każdemu w sieci, za kim nie stoi poważana redakcja albo organizacja. I na koniec - nie podawajmy dalej każdej durnoty, którą znajdziemy w sieci.

Czy to wystarczy? Nie wiem, ale z pewnością choć trochę będziemy bezpieczniejsi w tym ciemnym lesie dezinformacji, a bigtechy zarobią na nas mniej.

Więcej na str. 11 i 12

DZIEŃ DOBRY



FOT. ROBERT GOŁĘBIOWSKI

Biegi

Z Radomska na nowojorski maraton

Z Radomska na metę legendarnego maratonu w Nowym Jorku! Robert Gołębiowski spełnił swoje sportowe marzenie i pokonał wymagający dystans razem z synem. Jak przyznaje biegacz, spełnił swoje marzenie. - Zrobiłem coś o czym marzyłem, coś, co jest dla mnie zwieńczeniem mojej przygody z bieganiem. Cóż może być piękniejszego jak wspólna przygoda z synem na największym maratonie świata.

Małgorzata Kulka

eprasa.pl a0b0e72729

Łódź i region

• **11 listopada na Rynku Włókniarek Łódzkich w Manufakturze** odbędzie się Piknik Niepodległościowy z udziałem żołnierzy polskich i Armii Stanów Zjednoczonych

HANDEL

W grudniu będą cztery dni bez handlu. Jeszcze nigdy sklepy nie były zamknięte aż tak długo

Patrycja Zemła

Takiej sytuacji jeszcze nie mieliśmy! Aż przez cztery kolejne dni większość sklepów będzie nieczynna. Zakupy zrobimy tylko w tych nielicznych, które wymykają się zakazowi pracy w handlu w niedziele. I nie chodzi o długi weekend w przyszłym tygodniu.

Już teraz warto przygotować się na to, co czeka nas w drugiej połowie grudnia. Przez cztery kolejne dni nie zrobimy zakupów. To efekt zbiegu obowiązujących od marca 2018 roku przepisów o zakazie handlu w niedziele oraz nowości w prawie, czyli dnia wolnego od pracy w Wigilię. Wigilia jest na czerwono w kalendarzu dopiero od 2025 roku.

Skutek tych regulacji w 2026 roku odczujemy szczególnie dotkliwie. Sklepy będą bowiem zamknięte od czwartku 24 grudnia do niedzieli 27 grudnia. W czwartek, piątek i sobotę (24, 25 i 26 grudnia) przypadną bowiem święta i co za tym idzie zakaz handlu, a w niedzielę (27 grudnia) sklepy będą zamknięte, jak zwykle w niedzielę.

Doskonale wiemy, jak oblegane są sklepy przed choćby jednym dniem świątecznym. Skoro teraz czekają nas aż cztery dni bez handlu, możemy spodziewać się prawdziwego szaleństwa zakupów.

Pamiętajmy, że przygotowania do tej handlowej pustki przypadną na okres przedświąteczny, gdy zawsze oprócz normalnych zakupów spożywczych robimy też sprawunki związane z przygotowaniem kolacji wigilijnej i potraw na święta oraz kupujemy prezenty



FOT. 123 RF

W grudniu czekają nas aż cztery kolejne dni bez handlu. Zacznie się już w Wigilię, która też jest dniem wolnym od pracy

Żeby nie tracić czasu na stanie w długich kolejkach (a przynajmniej ograniczyć go do niezbędnego minimum), zakupy świąteczne powinniśmy zacząć planować z naprawdę dużym wyprzedzeniem.

O kupowaniu prezentów warto pomyśleć już teraz. Trwałe produkty spożywcze (choćby suszone grzyby, suchy mak, chrzan w słoiku, czy mąkę) też śmiało można kupić już dziś.

Niestety, przygotujmy się na to, że nie unikniemy kolejek po wędliny, pieczywo, ciasta, czy ryby. Nie da się kupić ich z wyprzedzeniem. Ale uwaga! Warto się na nie wcześniej zapisać w swoim ulubionym osiedlowym sklepie, cukierni, piekarni. Zostawianie tego na ostatnią chwilę to zabawa dla ryzykantów! Może się bowiem okazać, że w przeddzień Wigilii sklepowe półki będą świeciły pustkami. Trudno to przewidzieć, bowiem jeszcze nigdy nie było tak długiej przerwy w handlu.

NASZ PATRONAT

0411560081

Energetyka potrzebuje młodych talentów. Technologie i globalne możliwości przyciągają nowe pokolenie

Nowoczesne technologie, możliwości rozwoju zawodowego i udział w międzynarodowych projektach – to jedne z najważniejszych oczekiwań młodych ludzi wobec sektora energetycznego. Branża ropy i gazu przechodzi technologiczne przemiany, a wraz z nimi zmieniają się kompetencje potrzebne na rynku pracy. O tym, jak przyciągać nowe pokolenie specjalistów i budować kadry przyszłości, dyskutowali uczestnicy panelu „Energia jutra zaczyna się od młodych", zorganizowanego podczas Polskiego Kongresu Naftowego i Gazowniczego.

Energetyka stoi przed podwójnym wyzwaniem: musi rozwijać nowoczesne rozwiązania technologiczne, a jednocześnie pozyskiwać specjalistów, którzy będą potrafili z nich korzystać. Dla młodych pracowników znaczenie mają nie tylko stabilne zatrudnienie i wynagrodzenie, lecz także dostęp do wiedzy, możliwość zdobywania nowych umiejętności oraz perspektywa uczestniczenia w ważnych projektach.

Punktem wyjścia do dyskusji były wyniki badania WPC Energy „Future of Oil and Gas", dotyczącego oczekiwań młodych profesjonalistów i przyszłości sektora. Panel moderował Kamil Klejna, ekspert analiz ekonomicznych ORLEN. W rozmowie uczestniczyli Rafał Wardziński, dyrektor wykonawczy ds. operacyjnych upstream w ORLEN, Edyta Stopyra, prezes Polish WPC Energy Young Professionals Committee, Piotr Kearney, prezes ORLEN Upstream Polska, oraz Sławomir Radoń, dyrektor ds. strategii i innowacji ORLEN.

Młodzi chcą rozwijać technologie i zdobywać kompetencje

Badanie WPC Energy objęło 1200 respondentów z 60 krajów. Jak mówiła Edyta Stopyra, jego wyniki świadczą o tym, że młodzi profesjonaliści dostrzegają perspektywy rozwoju w sektorze energetycznym. Przyciągają ich innowacje, cyfryzacja oraz



coraz szersze zastosowanie sztucznej inteligencji.

– *Młodzi chcą uczestniczyć w rozwoju sektora energetycznego. Przyciągają ich technologie, innowacje i coraz większa rola sztucznej inteligencji w energetyce* – podkreślała Edyta Stopyra.

Sama możliwość pracy z nowoczesnymi rozwiązaniami nie wystarczy jednak, by na dłużej związać młodych ludzi z firmą. Równie ważne są perspektywy awansu, dostęp do specjalistycznej wiedzy i możliwość stopniowego przejmowania odpowiedzialności za realizowane zadania.

– *Z punktu widzenia młodych bardzo ważne jest zapewnienie rozwoju, dostępu do wiedzy i możliwości budowania kompetencji. Chcą mieć również wpływ na działania organizacji* – tłumaczyła przedstawicielka Polish WPC Energy Young Professionals Committee.

Dla pracodawców oznacza to konieczność tworzenia środowiska pracy, w którym młodzi specjaliści mogą nie tylko zdobywać doświadczenie, lecz także aktywnie uczestniczyć w projektach i procesach decyzyjnych. Istotną rolę odgrywa również współpraca pokoleń: przekazywanie wiedzy przez doświadczonych ekspertów oraz otwartość na nowe pomysły i rozwiązania proponowane przez młodszych pracowników.

Transformacja energetyczna nie oznacza końca ropy i gazu

Ważnym tematem debaty były oczekiwania młodych wobec przyszłego miksu energetycznego. Z przywołanych podczas panelu wyników badania wynika, że transformacja nie musi oznaczać przeciwstawiania sobie energetyki konwencjonalnej i odnawialnych źródeł energii. Istotne pozostają również bezpieczeństwo energetyczne, ciągłość dostaw i przewidywalność cen.

W tym kontekście stabilność sektora ma znaczenie także dla osób planujących karierę zawodową. Branża oferuje bowiem możliwość łączenia pracy nad tradycyjnymi źródłami energii z udziałem w projektach związanych z nowymi technologiami i ograniczaniem emisyjności gospodarki.

Uczestnicy panelu zwracali uwagę, że transformacja energetyczna nie oznacza rezygnacji z ropy i gazu. Węglowodory nadal pełnią istotną funkcję w gospodarce – zarówno jako źródło energii, jak i surowiec wykorzystywany w przemyśle.

Jednocześnie sektor wydobywczy rozwija nowe obszary działalności. Należą do nich m.in. magazynowanie energii, technologie wodorowe oraz projekty dotyczące wychwytywania i składowania dwutlenku węgla. Dzięki temu specjaliści związani z segmentem upstream mogą rozwijać kompetencje nie tylko w obszarze tradycyjnego wydobycia, lecz także w nowych dziedzinach energetyki.

eprasa.pl a0b0e72729

ŁÓDŹ

Tak ją „kochał”, że trafiła do szpitala

Wiesław Pierzchała

Przez stalkera życie pani Olgi stało się udręką. Agresywny mężczyzna nęka ją telefonami i smsami oraz atakuje na osiedlu. Doszło nawet do tego, że złamał jej nogę i wylądowała w szpitalu. Po tym zdarzeniu 48-letnia kobieta zaalarmowała policjantów VIII komisariatu w Łodzi, a ci wszczęli dochodzenie pod nadzorem prokuratury.

Ta gehenna trwa już dwa lata. Pewien mieszkaniec Łodzi zakochał się w pani Oldze, ale bez wzajemności. Jednak nie daje za wygraną. Jest natarczywy i agresywny. Uprzykrza jej życie na każdym kroku. I nie tylko jej. Znajomemu, który stawił się za nią, wybił szyby w samochodzie. Tak twierdzi pani Olga (nazwisko znane redakcji), która cały czas jest narażona na ataki ze strony stalkera.

- Niedawno zaatakował mnie przed blokiem, gdy wyszłam z psem na spacer. Zerwał mi okulary, które zostały połamane oraz zabrał mi telefon, który potem oddał. Interweniowała policja – opowiada Łodzianka.

Zapytana w tej sprawie policja skierowała nas do prokuratury, która – jak się dowiedzieliśmy - wszczęła dochodzenie w sprawie złamania nogi 48-latce.

Jak nas poinformował Paweł Jasiak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Łodzi, śledczy pozyskali opinię biegłego z zakresu medycyny sądowej, zabezpieczyli dokumentację oraz przesłuchali świadków.

- Postępowanie prowadzone jest także pod kątem znęcania bądź uporczywego nękania. W celu dokonania ustaleń w tym zakresie rozpytano sąsiadów zawiadamiającej oraz zabezpieczono treści wiadomości tekstowych wymienianych pomiędzy wyżej wymienionymi. Na ten moment nikt nie usłyszał zarzutów - wyjaśnia Paweł Jasiak .

0011607525

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 30 października 2026 r.
w wieku 79 lat odszedł do wieczności - do ostatnich chwil
niespożyty w Swej energii

Eugeniusz Rudczyk

dr n. med. - lekarz wielkiego serca

Uroczystość pogrzebowa odbędzie się
6 listopada 2026 r. (piątek) o godzinie 11.15
na Cmentarzu Rzymskokatolickim pw. św. Antoniego
przy ulicy Solec 11 w Łodzi

W smutku pogrążone
Żona, Córka i Wnuczka

REKLAMA 0011457221

Nekrologi i kondolencje zlecisz

osobiście w Biurze Ogłoszeń,
Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń
502 499 119, 502 499 127

lub przez **internetowe biuro**
ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie
oraz w serwisie nekrologi.net

TOMASZÓW MAZOWIECKI

Remont dworca PKP w Tomaszowie Mazowieckim coraz bliżej. Wybrano wykonawcę

PKP S.A. wybrały firmę, która zmodernizuje zabytkowy dworzec w Tomaszowie Mazowieckim. Inwestycja warta niemal 16,82 mln zł

Marek Obszarny



FOT. PKP SA

Dworzec kolejowy w Tomaszowie Mazowieckim powstał pod koniec XIX wieku wraz z budową Kolei Iwanogrodzko-Dąbrowskiej

PKP S.A. rozstrzygnęły przetarg na kompleksową modernizację dworca kolejowego w Tomaszowie Mazowieckim. Spośród dziewięciu ofert najkorzystniejszą złożyło Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego „KARTEL” S.A. z Jędrzejowa, które wyceniło realizację inwestycji na 16 819 020 zł brutto.

Inwestycja ma nie tylko przywrócić blask historycznemu budynkowi, ale również znacząco poprawić komfort podróżnych.

Nie tylko budynek dworca

Oferta zwycięskiej firmy była jednocześnie najtańszą spośród wszystkich zgłoszonych w postępowaniu. Drugie miejsce pod względem ceny zajęła spółka SKB LDR z Warszawy z ofertą opiewającą na 19,78 mln zł, natomiast trzecią najkorzystniejszą propozycję przedstawiła firma WIMAKS Toczyłowski z Józefowa, która wyceniła prace na 19,86 mln zł.

Przed rozpoczęciem robót konieczne będzie jeszcze podpisanie umowy z wykonawcą.

Planowana modernizacja obejmie zarówno wnętrze budynku, jak i jego otoczenie. W odnowionym dworcu znajdzie się nowoczesna poczekalnia, system informacji pasażerskiej, biletomat oraz automaty vendingowe. Przygotowanych zostanie także ponad 900 metrów kwadratowych powierzchni komercyjnej.

Będą udogodnienia dla niepełnosprawnych

Duży nacisk położono również na dostępność. Obiekt zostanie dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami poprzez montaż windy, oznaczeń dotykowych i innych udogodnień ułatwiających poruszanie się po budynku.

Zakres prac obejmie ponadto: remont dachu, renowację elewacji, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, modernizację instalacji, montaż nowoczesnych systemów bezpieczeństwa.

Ekologiczne rozwiązania zapewnią pompa ciepła oraz instalacja fotowoltaiczna. Zmodernizowane zostanie również otoczenie dworca, przy zachowaniu historycznego charakteru zabytkowego obiektu.

Ponad tysiąc pasażerów dziennie

Stacja kolejowa w Tomaszowie Mazowieckim każdego dnia obsługuje około 1100 pasażerów, a zatrzymujące się tutaj pociągi realizują średnio 45 połączeń dziennie.

Inwestycja jest finansowana przez PKP S.A. ze środków własnych w ramach programu „Dworce Przyjazne Pasażerom”.

Modernizacja budynku będzie kolejnym etapem zmian prowadzonych na tomaszowskiej stacji.

W ostatnich latach PKP Polskie Linie Kolejowe przeprowadziły szeroko zakrojone prace modernizacyjne na terenie stacji. W ramach inwestycji wartej blisko 19,9 mln zł przebudowano perony nr 1 i 2, które zyskały nowe nawierzchnie, wiaty, ławki, oświetlenie i oznakowanie.

ŁÓDŹ

Wraca sprawa aresztu dla wyrodnej matki

Wiesław Pierzchała

Jest przełom w sprawie wyrodnej matki, która tak poturbowała swego 5-miesięcznego synka, że doznał złamania ręki i nogi oraz innych obrażeń. Prokuratura domagała się, aby kobieta została aresztowana tymczasowo. Tak się jednak nie stało. Stąd zażalenie śledczych, które właśnie zostało rozpatrzone.

Do zdarzenia doszło w Łodzi na Widzewie. Podczas przebierania 31-letnia matka tak się zirytowała na synka, że wykręciła mu ręce i nogi. Dziecko doznało poważnych obrażeń i trafiło do Instytutu Szpitala Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi. Lekarze stwierdzili, że ma złamaną rękę i nogę oraz liczne sińce i otarcia w rejonie barku.

Prokuratura Rejonowa Łódź – Widzew zarzuciła 31-latce, że znęcała się ze szczególnym okrucieństwem nad swoim dzieckiem.

- W trakcie przesłuchania kobieta przyznała się do winy i wyjaśniła, że zdenerwowała się na chłopca w trakcie przebierania i dlatego wykręciła jego kończyny. Dodała, że bardzo żałuje swojego zachowania – informuje Paweł Jasiak, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Łodzi.

Śledczy byli przekonani, że Sąd Rejonowy Łódź – Śródmieście aresztuje 31-latkę na trzy miesiące za względu na obawę matactwa i grożącą jej surową karę – do 10 lat więzienia. Stało się jednak inaczej. Sąd nie aresztował kobiety, lecz zastosował wobec niej dozór policyjny. Stąd zażalenie prokuratury do Sądu Okręgowego w Łodzi, który uchylił postanowienie Sądu Rejonowego Łódź – Śródmieście i przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania przez innego sędziego.

eprasa.pl a0b0e72729

FOKUS

• **Ponad 2,4 mld transakcji Blik** wykonali od początku roku Polacy. W samym III kwartale było ich 822 mln na 131,8 mld zł

RADA BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO

Posiedzenie RBN: amerykańskie bazy, strategia bezpieczeństwa i spór o TK

oprac. Anna Nagel

Posiedzenie RBN zwołane zostało przez prezydenta Karola Nawrockiego w celu omówienia m.in. sytuacji bezpieczeństwa Polski oraz kwestii amerykańskiej bazy. Była też mowa o TK

Przed posiedzeniem prezydent nawiązał też do sytuacji wokół Trybunału Konstytucyjnego. Po posiedzeniu akcentował, że nie ma bezpieczeństwa zewnętrznego bez wewnętrznego, a brak stabilności wewnętrznej nie może wpływać na ochronę obywateli.

Posiedzenie rozpoczęło się we wtorek o godzinie 15, a zakończyło po godz. 20. W Radzie – poza prezydentem i ministrami z KPRP i BBN – wzięli udział m.in. premier Donald Tusk, szefowie MSZ, MON i MSWiA, szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, a także marszałkowie Sejmu i Senatu oraz liderzy wszystkich klubów i kół w Sejmie.

Otwierając posiedzenie Rady, prezydent Nawrocki powiedział, że przedmiotem spotkania „miały być w założeniu przede wszystkim stan i przyszłość polskiego bezpieczeństwa, w tym także strategiczne znaczenie całej obecności wojsk Stanów Zjednoczonych na terytorium Rzeczpospolitej". Dodał, że „to sprawy najwyższej wagi państwowej" i że te sprawy wymagają odpowiedzialności i współdziałania wszystkich najważniejszych instytucji państwa.

– Jednak działania rządu, na czele z premierem Donaldem Tuskiem, z ostatniego piątku sprawiły, że spotykamy się dziś w okolicznościach dotąd niespotykanych, w sytuacji poważnego kryzysu konstytucyjnego, wobec czego nie możemy przejść dzisiaj obojętnie – powiedział Nawrocki.

Jak dodał, mamy do czynienia z sytuacją, „w której uzasadnione są najpoważniejsze zarzuty dotyczące nielegalności działań podejmowanych przez rząd wobec TK".

– Podczas posiedzenia RBN zawsze to tylko prezydent zabiera publicznie głos, a następnie obrady są zamykane dla mediów – komentował później premier. Dodał, że gdyby miał możliwość publicznego zabrania głosu, „pewnie byłoby ciekawej". – Odpowiedziałem panu prezydentowi na to jego pierwsze wystąpienie, chyba niepotrzebnie konfrontacyjne. Powiedziałem, że było w mojej ocenie bardzo interesujące z jedną małą wadą: że nie miało nic wspólnego z rzeczywistością – stwierdził Tusk.

Premier zaznaczył po posiedzeniu RBN, że razem z prezydentem powinni na stałe pracować na rzecz bezpieczeństwa Polski. Zapowiadając spotkanie z prezydentem w cztery oczy, powiedział, że spróbują wspólnie poszukać „może jakichś rozwiązań na przyszłość, które uchronią Polskę przed jakimiś wstrząsami politycznymi". Zapytany o termin spotkania z prezydentem Tusk zapowiedział, że nie zostanie on ujawniony mediom. – Chcemy rozmawiać w cztery oczy bez tej presji, politycznej nerwówki. Czasami taka rozmowa twarzą w twarz, w spokoju, przynosi pewne rozwiązania – dodał. „Idzie ku dobremu" – ocenił późnym wieczorem na X Tusk.

Innego zdania był Jarosław Kaczyński, który napisał: „Niestety, nic nie idzie ku dobremu".

Po posiedzeniu RBN wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz zaznaczył na X, że „stała baza wojsk USA w Polsce to cel, nad którym pracujemy od miesięcy", a posiedzenie RBN potwierdziło, że to „nasz wspólny priorytet". „Rozmawialiśmy też o sporze wokół Trybunału Konstytucyjnego. Potrzebujemy uspokojenia sytuacji i poszanowania prawa. Polityczne różnice nie mogą utrudniać współpracy na rzecz bezpieczeństwa" - podkreślił Kosiniak-Kamysz.

PAP

KRÓTKO

Warszawa

Prezydent podpisał ważną ustawę

Prezydent Karol Nawrocki podpisał ustawę w sprawie ratyfikacji polsko-brytyjskiego Traktatu o partnerstwie w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności. Do wejścia Traktatu w życie potrzebna jest jeszcze ratyfikacja przez prezydenta i wymiana notyfikacji z Londynem. Traktat obejmuje współpracę m.in. w dziedzinie obronności, cyberbezpieczeństwa oraz bezpieczeństwa gospodarczego i energetycznego.

Lubelskie

Policja rozbiła grupę handlarzy narkotyków

– Ośmiu mieszkańców woj. lubelskiego zostało aresztowanych pod zarzutami handlu narkotykami w znacznych ilościach – mówi rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Policja wykryła u nich ok. 100 kg narkotyków o wartości ok. 5 mln zł. Część podejrzanych jest powiązana ze środowiskiem pseudokibiców.Śledczy podkreślają, że sprawa ma charakter rozwojowy. PAP

PROKURATURA

Zatrzymano 25 osób ws. Elektrowni Ostrołęka

oprac. Jan Nowaczyk

Na polecenie prokuratora Prokuratury Regionalnej w Białymstoku agenci Centralnego Biura Antykorupcyjnego zatrzymali 25 osób w sprawie Elektrowni Ostrołęka.

„Śledztwo obejmujące lata 2018--2019 dotyczy działania na szkodę spółek Elektrownia Ostrołęka, Enea SA oraz Energa SA" – poinformował wczoraj na X minister, koordynator służb specjalnych Tomasz Siemoniak.

Minister podał też, że oszacowano, iż wyrządzona szkoda majątkowa wielkich rozmiarów przekracza miliard złotych. Czynności z udziałem zatrzymanych – przeszukania i zabezpieczanie materiałów dowodowych – prowadzone są w 30 miejscach na terenie 11 województw.

PAP

WARSZAWA

Premierzy o współpracy Polski i Czech

oprac. Anna Nagel

Premier Donald Tusk podkreślił po spotkaniu z premierem Czech Andrejem Babiszem, że współpraca obu krajów jest elementem stabilizującym dla regionu.

Podczas wspólnej konferencji prasowej szef polskiego rządu zaznaczył, że dotychczasowa współpraca Polski i Czech jest solidnym fundamentem na przyszłość i istotnym, stabilizującym elementem dla całego regionu. Przypomniał o odnowieniu współpracy w ramach Grupy Wyszehradzkiej. Zwrócił też uwagę, że Czechy są drugim najważniejszym partnerem eksportowym dla Polski.

Nawiązał ponadto do współdziałania obu krajów w sprawie przyszłego wieloletniego budżetu unijnego oraz kwestii systemów handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych ETS i ETS2. **PAP**

REKLAMA 0011608361

ZESPÓŁ PARKÓW KRAJOBRAZOWYCH WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

ŁÓDZKIE

Zespół Parków Krajobrazowy Województwa Łódzkiego
ul. Solna 14, 91–423 Łódź
tel.: + 48 42 64065611
info@parkilodzkie.pl

OBWIESZCZENIE

Dyrektora Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Łódzkiego o przystąpieniu do sporządzenia projektów planów ochrony dla Bolimowskiego Parku Krajobrazowego oraz dla Przedborskiego Parku Krajobrazowego

Na podstawie art. 18 ust. 1, art. 19 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a, art. 20 , art. 21 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 1315 z późn zm.), art. 39 Ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670 z późn. zm.) oraz rozdz. 2 Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 12 maja 2005 r. w sprawie sporządzania projektu planu ochrony dla parku narodowego, rezerwatu przyrody i parku krajobrazowego, dokonywania zmian w tym planie oraz ochrony zasobów, tworów i składników przyrody (Dz. U. 2005 r. nr 94, poz. 794),

Dyrektor Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Łódzkiego informuje o przystąpieniu do sporządzenia projektów planów ochrony dla Bolimowskiego Parku Krajobrazowego (BPK) oraz dla Przedborskiego Parku Krajobrazowego (PPK).

Zakres prac przewidzianych do realizacji obejmuje zagadnienia wyszczególnione w rozdziale 4 ww. rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 12 maja 2005 r. Wykonawcą projektów planów ochrony jest **Narodowa Fundacja Ochrony Środowiska** z siedzibą w Warszawie 01-445, ul. Erazma Ciołka 13. Przewidywany termin zakończenia prac merytorycznych – grudzień 2027 r., a zakończenia całości projektu – czerwiec 2028 r.
Wszystkie zainteresowane osoby i podmioty mają prawo do zgłaszania wniosków do planów ochrony w formie pisemnej na adres: Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Łódzkiego ul. Solna 14, 91–423 Łódź lub za pośrednictwem poczty e-mail: planyochrony@parkilodzkie.pl, a także do uzyskiwania informacji dotyczących realizacji projektów planów ochrony ww. parków.
Informacje o stanie zaawansowania prac będą publikowane w formie elektronicznej na stronie internetowej https://parkilodzkie.pl/aktualnosci-zpkwl oraz na Biuletynie Informacji Publicznej https://parkilodzkie.pl/bip
Wszystkie zainteresowane osoby i podmioty będą miały prawo po zakończeniu prac nad projektami planów ochrony do zapoznania się z nimi oraz zgłaszania do nich uwag i wniosków w terminie 21 dni od ogłoszenia o tym fakcie, zgodnie z § 6 ww. Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 12 maja 2005 r. Uwagi i wnioski rozpatrywane będą przez sporządzającego projekty planów ochrony, to jest przez Dyrektora Zespołu Parków Krajobrazowy Województwa Łódzkiego, który poinformuje w formie ponownego ogłoszenia o terminie jego wyłożeniu do publicznego wglądu oraz o trybie i sposobie składania i rozpatrywania wniosków i uwag.

Katarzyna Krakowska
Dyrektor
Zespołu Parków Krajobrazowych
Województwa Łódzkiego

Fundusze Europejskie dla Łódzkiego
Rzeczpospolita Polska
Dofinansowane przez Unię Europejską
ŁÓDZKIE

eprasa.pl a0b0e72729

WTYKAN

Papież oddał hołd prymasom Polski i Węgier, którzy byli więzieni przez komunistów

oprac. Anna Nagel

Paież Leon XIV podczas wczorajszej audiencji generalnej w Watykanie oddał hołd prymasowi Polski – błogosławionemu kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu i prymasowi Węgier Józsefowi Mindszenty'emu, którzy byli więzieni przez komunistów i zostali zwolnieni w 1956 roku.

W czasie spotkania na Placu Świętego Piotra papież, zwracając się do pielgrzymów z Polski, powiedział: – 70 lat temu zostali zwolnieni z więzienia bohaterscy prymasi Polski i Węgier, kardynałowie Stefan Wyszyński i József Mindszenty.

– Przypominając słowa, jakie papież Pius XII napisał przy tej okazji w encyklice „Laetamur admodum", wzywam do uznania, że pokój buduje się na sprawiedliwości, poszanowaniu prawa i dialogu, a nie na przemocy. Wszystkim wam błogosławię – mówił Leon XIV.

Na zakończenie audiencji powiedział, że w piątek wyrusza w podróż apostolską do Urugwaju i Peru.

– Proszę was o towarzyszenie mi w modlitwie, aby Pan błogosławił tę misję w tych krajach, tak mi bliskich – dodał.

Wcześniej w kolejnej katechezie na temat dokumentów Soboru Watykańskiego II papież przypomniał: – Ojcowie soborowi podkreślają przede wszystkim niebezpieczeństwo dla pokoju na świecie, wynikające z nierówności związanych z rozwojem gospodarczym, który nie jest sprawiedliwy i nie szanuje stworzenia. Wizja ta, pełna dalekowzroczności, niestety znalazła potwierdzenie w końcowej części ubiegłego wieku, a jeszcze bardziej dostrzegamy ją dzisiaj – zaznaczył.

Papież stwierdził, że zaangażowanie w gospodarkę i politykę według kryteriów służby i zdrowej współpracy jest sposobem na budowanie pokoju.

Przywołał słowa swego poprzednika Franciszka: „Wojna jest porażką polityki i ludzkości, haniebną kapitulacją, klęską w obliczu sił zła". **PAP**



FOT. PAP/EPA

Papież Leon XIV: Pokój buduje się na sprawiedliwości, poszanowaniu prawa i dialogu

ŁOTWA

Formowanie nowego rządu w rękach dotychczasowego premiera

oprac. Jan Nowaczyk

Prezydent Łotwy Edgars Rinkeviczs powierzył misję utworzenia nowego rządu dotychczasowemu premierowi Andrisowi Kulbergsowi, którego ugrupowanie wygrało październikowe wybory do Sejmu.

Kulbergs zapowiedział, że dąży do tego, by przedstawić skład nowego gabinetu i plan działania rządu do 18 listopada, tj. do święta niepodległości Łotwy. Lider Zjednoczonej Listy (AS) przeprowadził wcześniej wstępne rozmowy z partiami, w tym ze swoimi dotychczasowymi partnerami koalicyjnymi: Sojuszem Narodowym (NA) oraz partią Nowa Jedność (JV) poprzedniej premier Eviki Siliny.

Kulbergs przyznał, że rozważa wszystkie możliwe warianty, w tym kierowanie rządem mniejszościowym. Dodał, że jest również otwarty na powołanie na stanowiska ministerialne specjalistów spoza polityki.

Dotychczasowy premier zaznaczył, że potencjalni partnerzy koalicyjni muszą być gotowi wycofać się ze swoich wcześniejszych nierealistycznych obietnic, na które, jak określił, „po prostu nie ma pieniędzy".

W obecnym łotewskim Sejmie zasiadają jeszcze przedstawiciele prawicowo-populistycznej partii Łotwa na Pierwszym Miejscu (LPV), opowiadającej się za tradycyjnymi wartościami chrześcijańskimi – 17 mandatów, konserwatywny sojusz Suwerennej Władzy oraz Związku Młodych Łotyszy (SV/AJ), uznawany za partię wspierającą rosyjskojęzyczną mniejszość na Łotwie – 15 mandatów, a także socjaldemokratyczni Postępowcy (P) – 10 miejsc. **PAP**

STANY ZJEDNOCZONE

Połówkowe wybory w USA. Demokraci górą!

oprac. Anna Nagel

Demokraci zapewnili sobie większość w obu izbach Kongresu USA w wyborach połówkowych – ogłosiły telewizje NBC i CNN w oparciu o nieoficjalne wyniki. Republikanie przegrali w wielu stanach, które przez dekady były ich bastionem.

„Nie było mnie na karcie do głosowania, a gdybym na niej był, wygralibyśmy Z MIAŻDŻĄCĄ PRZEWAGĄ! Dziękuję za uwagę w tej sprawie" – napisał Trump w swoim serwisie Truth Social. Prezydent śledził spływające wyniki wyborów połówkowych w Białym Domu.

Podczas kampanii Trump wielokrotnie apelował do swoich zwolenników, by wyobrażali sobie, że oddając głos na kandydatów Partii Republikańskiej, w rzeczywistości głosują na niego.

Prezydent USA Donald Trump przyznał w nocy z wtorku na środę, że wojna z Iranem częściowo przyczyniła się do przegranej Republikanów w wyborach do Kongresu. Zapowiedział, że zaakceptuje ich wyniki i pogratulował Demokratom. Jednocześnie zadeklarował, że będzie wetować ich propozycje.

– Nie odbieram tego jako ciosu wymierzonego we mnie – powiedział Trump. – Mamy najlepsze dwa lata w historii prezydentury, jeśli chodzi o gospodarkę i wszystkie działania, które podjęliśmy – dodał.

Były demokratyczny prezydent USA Barack Obama, komentując wyniki wyborów do Kongresu, napisał w serwisie X, że „Amerykanie wysłali jasny sygnał – chcą polityki, która łączy ludzi, zamiast ich dzielić, oraz przywódców, którzy proponują konkretne rozwiązania problemów, z jakimi muszą się mierzyć".



FOT. PAP/EPA

Historyczny sukces Demokratów i sromotna porażka Donalda Trumpa w wyborach połówkowych w USA

Premier Donald Tusk powiedział, że zgadza się z prezydentem Donaldem Trumpem, zdaniem którego „Demokraci zrobili dobrą robotę". Wyraził też nadzieję, że ich wynik „ustabilizuje sytuację także w naszym regionie".

Jak prasa komentowała wyniki wyborów?

Tygodnik „Die Zeit" w tekście zatytułowanym „Jego polityczny koniec jest bliski" ocenił, że porażkę Republikanów można przypisać jednemu człowiekowi: Donaldowi Trumpowi. „Przez dziesięć lat Trump panował nad amerykańską polityką i wkrótce będzie po wszystkim".

Prasa w Danii i Szwecji zwraca w środę uwagę na dużą skalę porażki prezydenta USA Donalda Trumpa oraz Republikanów. Media zauważają, że amerykańska demokracja wciąż posiada mechanizm korygujący.

„To historyczna noc, podczas której Demokraci rozerwali na strzępy polityczną mapę Trumpa" – czytamy w analizie Anthony'ego Zurchera, amerykańskiego korespondenta BBC.

Turecki dziennik „Hurriyet" ocenił, że wyniki wyborów dowodzą tego, iż „Amerykanie nie chcą już wojny". Telewizja A Haber podkreśliła, że porażka prezydenta Donalda Trumpa jest rezultatem jego wojny przeciwko Iranowi i jej wpływu na ceny paliw w USA.

Natomiast japońskie media napisały: „Zdobycie przez Demokratów większości w obu izbach Kongresu USA osłabi prezydenta Donalda Trumpa w polityce wewnętrznej, lecz może skłonić go do eskalacji działań w polityce zagranicznej i handlowej". **PAP**

JAPONIA

Amerykański żołnierz zginął podczas szkolenia

oprac. Jan Nowaczyk

Amerykański żołnierz piechoty morskiej zginął w wypadku podczas szkolenia w bazie na japońskiej wyspie Okinawa – poinformowała wczoraj stacja ABC News, cytując armię USA. Dowództwo prowadzi śledztwo w tej sprawie.

„3. Dywizja Piechoty Morskiej z ciężkim sercem informuje o śmierci żołnierza w następstwie wypadku, do którego doszło 3 listopada 2026 r. podczas szkolenia w Camp Schwab na Okinawie w Japonii" – oświadczyło dowództwo jednostki.

Rzecznik III Sił Ekspedycyjnych Piechoty Morskiej, por. Tyler Thomas, odmówił w rozmowie z ABC News komentarza na temat tego, czy żołnierz zmarł bezpośrednio na miejscu zdarzenia. Nie ujawnił również, czy w wyniku wypadku zostali ranni inni wojskowi. Nazwisko zmarłego zostanie podane do wiadomości publicznej po upływie 24 godzin od powiadomienia rodziny – zaznaczono.

Dotychczas strona japońska nie poinformowała o zdarzeniu.

W Japonii stacjonuje obecnie około 54 tysięcy amerykańskich żołnierzy, z czego większość przebywa w bazach na samej Okinawie. Ich obecność od lat wywołuje jednak napięcia, a reputację armii USA w regionie drastycznie pogorszyły niedawne skandale.

Rząd w Tokio wystosował apel, w którym stanowczo zażądał od amerykańskich sił zbrojnych poprawy i zaostrzenia dyscypliny w jednostkach stacjonujących na wyspie. **PAP**

eprasa.pl a0b0e72729

PO STRONIE SENIORA

ŚWIADCZENIA

Emerytura pomostowa z ZUS. Komu przysługuje, na jakich zasadach oraz kiedy można ją zawiesić

Emerytura pomostowa przysługuje osobom wykonującym pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze. Ustawa jasno określa zawody uprawniające do tego świadczenia. Wyjaśniamy jego zasady

Małgorzata Stempinska

Emerytura pomostowa to świadczenie dla osób, które ze względu na rodzaj wykonywanej pracy mogą przejść na emeryturę wcześniej, zanim osiągną powszechny wiek emerytalny. Jest finansowana ze składek na Fundusz Emerytur Pomostowych (FEP) oraz z dotacji z budżetu państwa. Składki na FEP opłacają pracodawcy za pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze.

Kto może otrzymać emeryturę pomostową

Emerytura pomostowa na ogólnych zasadach przysługuje osobie, która łącznie spełnia następujące warunki:

- urodziła się po 31 grudnia 1948 roku;
- ma co najmniej 15 lat stażu pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze;
- ukończyła co najmniej 55 lat – w przypadku kobiet albo 60 lat – w przypadku mężczyzn;
- ma staż ubezpieczeniowy, czyli sumę okresów składkowych i nieskładkowych, wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiet albo 25 lat dla mężczyzn;
- po 31 grudnia 2008 roku wykonywała pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o emeryturach pomostowych.

Prawo do emerytury pomostowej przysługuje również osobie, która nie wykonywała pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze po 31 grudnia 2008 roku:

- posiadała na dzień 1 stycznia 2009 roku wymagany co najmniej 15-letni okres takiej pracy, określonej w załącznikach do ustawy o emeryturach pomostowych;
- spełniła pozostałe warunki wymagane do przyznania świadczenia.

Szczegółowe warunki niezbędne do uzyskania prawa do emerytury pomostowej zależą od rodzaju wykonywanej pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze. Warunki te są wymienione w art. 4-11 Ustawy o emeryturach pomostowych. Inne warunki stażowe i wiekowe musi spełnić np. kierowca autobusu w transporcie publicznym, a inne członek zawodowych ekip ratownictwa górskiego, aby uzyskać prawo do emerytury pomostowej.



FOT. FREEPIK.COM

Do prac o szczególnym charakterze, uprawniających do emerytury pomostowej, zalicza się m.in. prace maszynistów pojazdów trakcyjnych, kierowców pojazdów uprzywilejowanych czy operatorów żurawi wieżowych, a także członków zespołów ratownictwa medycznego

– W niektórych przypadkach emerytura pomostowa może przysługiwać przed ukończeniem 55. lub 60. roku życia i przy stażu krótszym niż 15 lat, m.in. osobom pracującym w powietrzu jako personel pokładowy, pilot lub instruktor, ratownikom górskim czy pracownikom górnictwa – wyjaśnia Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jakie zawody dają prawo do „pomostówki"

Krystyna Michałek wyjaśnia, czym są prace w szczególnych warunkach oraz prace o szczególnym charakterze.

Otóż prace w szczególnych warunkach to prace związane z czynnikami ryzyka, które z dużym prawdopodobieństwem mogą z czasem prowadzić do trwałego pogorszenia stanu zdrowia. Są wykonywane w trudnych warunkach środowiska pracy, związanych z działaniem sił natury lub procesami technologicznymi. Mimo stosowania środków profilaktycznych wymagają od pracowników sprawności, która wraz z wiekiem stopniowo się zmniejsza. W efekcie wykonywanie dotychczasowych obowiązków może stać się trudne jeszcze przed osiągnięciem wieku emerytalnego.

Przykłady takich prac to m.in.:

- prace pod ziemią;
- prace na wodzie i pod wodą;
- prace w powietrzu;
- prace w warunkach gorącego lub zimnego mikroklimatu;
- bardzo ciężkie prace fizyczne;
- prace w warunkach podwyższonego ciśnienia atmosferycznego;
- ciężkie prace fizyczne związane z bardzo dużym obciążeniem statycznym, np.: prace rybaków morskich, prace w powietrzu wykonywane przez personel pokładowy statków powietrznych itp.

Z kolei prace o szczególnym charakterze wymagają wyjątkowej sprawności psychofizycznej i dużej odpowiedzialności. Wraz z wiekiem sprawność ta może się obniżać, a dalsze wykonywanie takich obowiązków może zagrażać bezpieczeństwu publicznemu, w tym zdrowiu lub życiu innych osób. Do tej grupy należą m.in. prace maszynistów pojazdów trakcyjnych, kierowców pojazdów uprzywilejowanych, operatorów żurawi wieżowych (wymagających uprawnień kategorii IŻ lub równorzędnych) i dźwignic portowych, a także członków zespołów ratownictwa medycznego – wymienia Krystyna Michałek.

Jak ZUS wylicza emeryturę pomostową

Wysokość emerytury pomostowej ZUS ustala podobnie jak wysokość nowej emerytury. Zawsze jednak przyjmuje się średnie dalsze trwanie życia dla osób w wieku 60 lat, bez względu na to, kiedy ubezpieczony faktycznie przeszedł na tę emeryturę.

Prawo do emerytury pomostowej ustaje dzień przed uzyskaniem przez ubezpieczonego prawa do emerytury powszechnej.

– Osoba, która zastanawia się nad przejściem na emeryturę pomostową, może wcześniej sprawdzić jej przewidywaną wysokość. Doradca emerytalny w ZUS może ją wyliczyć przy użyciu kalkulatora – zaznacza Krystyna Michałek.

Kwota emerytury pomostowej nie może być niższa niż kwota gwarantowanej minimalnej emerytury, tj. 1978,49 zł brutto zł (do 29 lutego 2027 roku). Przeciętna emerytura pomostowa w grudniu 2025 roku wynosiła 5457,31 zł brutto, natomiast w sierpniu 2026 roku wzrosła do 6013,63 zł brutto, czyli o ponad 556 zł.

Kiedy ZUS zawiesi „pomostówkę"

Co ważne, od stycznia 2024 roku zmieniły się zasady zawieszania prawa do emerytury pomostowej.

Świadczenie zostanie zawieszone bez względu na wysokość dodatkowego przychodu, jeśli uprawniona do niego osoba podejmie pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze nie tylko na podstawie umowy o pracę, lecz także umowy cywilnoprawnej, do której zaliczamy umowę zlecenia.

Kiedy rekompensata dla osób, które nie skorzystały z wcześniejszej emerytury

Rekompensata nie jest odrębnym świadczeniem pieniężnym. Stanowi dodatek do kapitału początkowego i razem z nim podlega waloryzacji. W efekcie zwiększa podstawę obliczenia emerytury i wpływa na wysokość świadczenia.

Rekompensata jest formą odszkodowania za utratę prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze. Przysługuje osobom, które nie mają ustalonego prawomocną decyzją prawa do emerytury wcześniejszej, w tym do pomostowej.

Rekompensata przysługuje osobie, która:

- przed 1 stycznia 2009 roku wykonywała pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przez co najmniej 15 lat;
- nie ma ustalonego prawa do wcześniejszej emerytury, np. na podstawie Karty Nauczyciela, nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego ani emerytury pomostowej;
- wystąpi z wnioskiem o emeryturę po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego, czyli 60 lat w przypadku kobiet i 65 lat w przypadku mężczyzn;
- dołączy do wniosku świadectwo pracy lub zaświadczenie potwierdzające wykonywanie pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze.

– Wysokość rekompensaty ustalana jest indywidualnie przez ZUS i zależy od takich czynników, jak: ogólny staż pracy, liczba przepracowanych lat w szczególnym charakterze, obniżony wiek emerytalny i wiek osoby ubiegającej się o rekompensatę na 31 grudnia 2008 roku – podsumowuje Krystyna Michałek. ©℗

eprasa.pl a0b0e72729

ŚWIADCZENIA

Jakie błędy najczęściej pojawiają się we wnioskach o rentę wdowią? Przeczytaj i ich nie popełniaj

Choć o rentę wdowią można starać się od 1 stycznia 2025 roku, we wnioskach wciąż pojawiają się błędy. Podajemy te, które popełniane są najczęściej, i podpowiadamy, jak ich uniknąć. O pomoc zawsze można poprosić doradcę ZUS

Małgorzata Stempinska



FOT. FREEPIK.COM

Osoby potrzebujące wsparcia w wypełnieniu wniosku mogą liczyć na pomoc pracowników ZUS-u. Dzięki temu wiele wątpliwości można od razu wyjaśnić. Podczas wizyty w placówce pracownik zapyta m.in. o numer PESEL i datę śmierci współmałżonka, po którym przysługuje renta rodzinna, a także o wspólność małżeńską, czyli czy prowadzone było wspólne gospodarstwo domowe, czy małżonkowie wspólnie zamieszkiwali lub łączyły ich inne więzy

Renta wdowia to połączenie wypłaty własnego świadczenia emerytalno-rentowego, takiego jak emerytura, z rentą rodzinną po zmarłym małżonku. Można wybrać jeden z dwóch wariantów:

- 100 proc. własnego świadczenia i 15 proc. renty rodzinnej albo
- 100 proc. renty rodzinnej i 15 proc. własnego świadczenia,

przy czym renta rodzinna dla jednej osoby wynosi 85 proc. świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu małżonkowi.

Można wybrać, które świadczenie będzie wypłacane w całości, a które w części – tak, aby było to dla nas korzystniejsze. Osoba składająca wniosek może też we wniosku zaznaczyć, aby wyboru najkorzystniejszego wariantu wypłaty dokonał ZUS.

Od 1 stycznia 2027 roku wysokość drugiego świadczenia wzrośnie z 15 do 25 proc.

Oto najczęstsze błędy we wnioskach o rentę wdowią

Często popełnianym błędem jest niewłaściwe wypełnienie rubryk na stronie 3 wniosku, w sekcji dotyczącej oświadczenia wnioskodawcy. Wdowy lub wdowcy zaznaczają odpowiedź „nie" w odniesieniu do informacji „mam przyznane inne świadczenie lub mam złożony wniosek o inne świadczenie i oczekuję na decyzję w tej sprawie". W tym pytaniu klient informuje, czy przysługuje mu inne świadczenie, takie jak emerytura, z którego nie korzysta, ponieważ zdecydował się na rentę rodzinną jako korzystniejsze rozwiązanie. Może się również zdarzyć, że klient ma przyznaną rentę rodzinną, która jest jednak zawieszona z powodu otrzymywania wyższej emerytury. – Jeśli wdowa lub wdowiec ma już ustalone prawo do swojej emerytury lub renty rodzinnej po zmarłym małżonku, ale jedno z tych świadczeń zostało zawieszone, należy zaznaczyć odpowiedź „tak". Taką samą odpowiedź należy również wybrać w przypadku, gdy wniosek o przyznanie drugiego świadczenia został złożony niedawno, a osoba ta nigdy wcześniej się o nie ubiegała – podpowiada Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

W pozycji „mam przyznane inne świadczenie lub mam złożony wniosek o inne świadczenie i oczekuję na decyzję w tej sprawie" wnioskodawcy często pomijają odpowiedź na pytanie dotyczące zagranicznych instytucji, pozostawiając te pola puste. Wypełnienie formularza ERWD w ten sposób może prowadzić do konieczności przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego, co z kolei wydłuży czas rozpatrywania wniosku o świadczenie. Dlatego warto dokładnie i bez pośpiechu przeanalizować wniosek, aby udzielić właściwych odpowiedzi.

Gdy wniosek jest wysłany pocztą lub złożony elektronicznie

We wnioskach przesyłanych do ZUS pocztą lub elektronicznie pojawiają się m.in. błędy w danych adresowych, w tym kodach pocztowych oraz numerach rachunków bankowych. Zdarza się również, że wnioskodawcy nie wskazują instytucji, z której pobierają świadczenie albo podają niewłaściwą. Niektórzy nie zaznaczają, czy mają ustalone prawo do świadczenia z zagranicznej instytucji emerytalno-rentowej. – Bywa też, że klient zaznacza brak prawa do świadczenia, mimo że zostało mu ono przyznane, ale go nie pobiera. Pojawiają się również pomyłki w nazwach świadczeń, np. mylenie dodatku pielęgnacyjnego z zasiłkiem pielęgnacyjnym lub opiekuńczym – mówi Krystyna Michałek.

W ZUS pomogą wypełnić wniosek

Osoby potrzebujące wsparcia w wypełnieniu wniosku mogą liczyć na pomoc pracowników ZUS-u. Dzięki temu wiele wątpliwości można od razu wyjaśnić. Podczas wizyty w placówce pracownik zapyta m.in. o numer PESEL i datę śmierci współmałżonka, po którym przysługuje renta rodzinna, a także o wspólność małżeńską, czyli czy prowadzone było wspólne gospodarstwo domowe, czy małżonkowie wspólnie zamieszkiwali lub łączyły ich inne więzy.

Na wizytę w placówce ZUS należy zabrać ze sobą dokument tożsamości, taki jak dowód osobisty lub paszport. Można również skorzystać z e-Dowodu dostępnego w aplikacji „mObywatel", który umożliwi pracownikowi Sali Obsługi Klientów potwierdzenie tożsamości. Należy również podać numer rachunku bankowego, na który ma być przekazywana renta wdowia.

Tyle maksymalnie może wynieść renta wdowia

Przepisy określają maksymalną wysokość świadczeń wypłacanych w zbiegu z rentą rodzinną. Ich łączna kwota nie może przekroczyć trzykrotności najniższej emerytury, czyli obecnie 5935,47 zł brutto. – W przypadku gdy suma świadczeń w zbiegu przekroczy trzykrotność najniższej emerytury, świadczenie zostanie pomniejszone o kwotę przekroczenia. Jeśli natomiast wysokość dotychczas pobieranego świadczenia przekracza trzykrotność najniższej emerytury, prawo do łączenia świadczeń z rentą rodzinną nie przysługuje – wyjaśnia Krystyna Michałek.

Renta wdowia w Polsce w liczbach

Z renty wdowiej korzysta już blisko milion osób. W czerwcu 2026 roku w całym kraju pobierało ją 993,4 tys. osób, w tym 56 tys. w województwie kujawsko-pomorskim. Od uruchomienia wypłat w lipcu 2025 r. przynajmniej jedną wypłatę w ramach renty wdowiej otrzymało około 1,1 mln osób.

Za rentą wdowią idą także konkretne kwoty. Tylko w pierwszej połowie 2026 roku ZUS wypłacił w całym kraju ponad 22,8 mld zł, z czego 1,93 mld zł stanowiło 15 proc. drugiego świadczenia.

W czerwcu przeciętna łączna kwota świadczeń wypłacanych w ramach renty wdowiej wyniosła 3949,43 zł, a w województwie kujawsko-pomorskim 3919,15 zł. Samo doliczenie 15 proc. drugiego świadczenia zwiększało miesięczną wypłatę średnio o 379,10 zł.

©℗

eprasa.pl a0b0e72729

POD PARAGRAFEM

• **Pamiętajcie o Jeanie-Josephie Renaudzie** (ur. 16 stycznia 1873 r., zm. 8 grudnia 1953 r.) – francuskim autorze dwóch książek o szermierce i samoobronie: „La Défense dans la rue" (pol. „Samoobrona na ulicy", 1912 r.) i „L'Escrime" (pol. „Szermierka", 1911 r.)

HISTORIA POLSKI

Straszak ministra Józefa Becka: polska dywersja na Zaolziu

Wojciech Rodak, żar, brak

By odzyskać Zaolzie, Polska zastosowała szantaż dyplomatyczny. Wsparty... działaniami dywersyjnymi.

Pod koniec września 1938 r. Polska, wykorzystując kryzys sudecki, domagała się od Czechosłowacji „zwrotu Zaolzia". Rządowa propaganda działała na pełnych obrotach, uczucia patriotyczne były rozpalone do czerwoności. Pisano, że po „dwudziestu latach toczonych w ciężkich warunkach" walk Zaolziaków o „zachowanie polskości" „zespolono jeszcze bardziej uczucia całej Polski z oderwaną Ziemią Piastowską". „Śląsk Zaolziański musi natychmiast zjednoczyć się z Rzeczpospolitą" – wykładał 28 września 1938 roku „Ilustrowany Kuryer Codzienny".



Zajęcie Zaolzia – wkroczenie wojsk generała Władysława Bortnowskiego do Jabłonkowa. Aneksja została usankcjonowana dekretem prezydenta Ignacego Mościckiego 11 października 1938 roku

Spojrzenie z dwóch stron

Już wcześniej „IKC" podawał, za będącą na usługach MSZ Polską Agencją Telegraficzną, informacje o starciach mających „charakter walk partyzanckich", które miały ogarnąć całe Zaolzie. Donoszono o krwawych walkach w Jabłonkowie. Polakach, którzy osaczyli i zmusili do poddania się oddział czeskiej żandarmerii w Bystrzycy. O polskich partyzantach, którzy rozbrajali czeskich żołnierzy na ulicach czeskiego Cieszyna. Czytelnik mógł odnieść wrażenie, że za Olzą wybuchło powstanie.

Tymczasem Józef Mackiewicz, w tamtych dniach korespondent wileńskiego „Słowa" z Cieszyna, nazywał te depesze „powodzią bałamutnych informacji". W jego artykułach sytuacja za południową granicą znacznie mniej „pachniała" krwią i prochem. Oddajmy mu głos: „PAT pisze, że ludność owładnęła posterunkiem w czeskim Cieszynie i że gwałtowne natarcie było na ulicy Ostrowskiej, podczas gdy na ulicy Ostrowskiej wybito jedną szybę, którą nazajutrz wstawiono. (...) Jakieś fantastyczne podminowywanie gmachów, nieistniejące wysadzenie w Trzyńcu". Kto był bliższy prawdy?

Komitet Siedmiu

Cofnijmy się o kilka lat. W połowie lat 30. postwersalski porządek międzynarodowy zaczął się walić pod naporem polityki Adolfa Hitlera. Najpewniej we wrześniu 1937 r., jak podaje historyk Edward Długajczyk, Józef Beck polecił utworzenie tajnej organizacji mającej na celu koordynację działań służb II RP w celu odzyskania Zaolzia. Tak powstał Komitet Siedmiu, w skrócie K7. Na jego czele stanął przyboczny Becka Wiktor Tomir Drymmer, dyrektor z MSZ. W komitecie zasiadali trzej pracownicy resortu dyplomacji: dr Władysław Józef Zaleski, Tadeusz Kowalski i Tadeusz Kawalec, a także trzej oficerowie wywiadu, czyli „Dwójki": mjr Edmund Charaszkiewicz, kpt. Feliks Ankerstein i kpt. Wojciech Lipiński. Potem do tego ciała dokooptowano jeszcze ppłk. Ludwika Zycha.

Pod koniec 1937 r. K7 zdecydowało o reorganizacji istniejącej na Zaolziu polskiej konspiracji. Zamierzano stworzyć wśród tamtejszych Polaków organizację o szerszym zasięgu, coś przypominającego Polską Organizację Wojskową. Przygotowano trzy scenariusze operacji zaolziańskiej i w każdej przewidziano dla dywersantów istotną rolę: wywołanie zbrojnego powstania, podjęcie długotrwałych operacji terrorystycznych, które zdestabilizują region, i dywersję.

Błysk „Wilczych Zębów"

Plany K7 odnośnie do powołania „nowego POW" zaczęto realizować prawdopodobnie pod koniec 1937 r. Twór ten nazwano Organizacją Bojową (OB). Rekrutowano do niej młodych Zaolziaków, często już zaangażowanych w działalność jakiejś polskiej organizacji. Składała się ona z dwóch sekcji: A (polityczno-społecznej) i B (wojskowej do celów bojowych i dywersyjnych).

Celem sekcji A było stworzenie „nowego typu działacza narodowego" – karnego i fanatycznie oddanego sprawie. Młodzi działacze OB mieli w przyszłości zdominować polskie organizacje na Zaolziu, wygryzając „starych, skorumpowanych i wygodnickich" oraz „wszelkie czynniki ugodowe". Poza tym mieli rozlepiać ulotki i plakaty propagandowe.

Zadaniem sekcji B było prowadzenie działań dywersyjnych i partyzanckich. Kierował nią Józef Kominek, były komendant grupy „Wilcze Zęby". Plan zakładał, że członkowie OB mają odbyć przeszkolenie wojskowe. W tym celu nielegalnie przechodzili przez granicę do Polski.

Ogółem do lipca 1938 r. przeszkolono w tajnej akademii 67 ze 150 bojowców zza Olzy. Oprócz nich, od lutego 1938 r., tworzono podgrupę „Cieszyn" Organizacji Bojowej, która miała wyruszyć do boju z polskiej strony granicy. Liczyła ok. 190 osób.

Dywersanci czekają na sygnał

Arsenały bojowców znajdowały się w Polsce, w różnych punktach tuż przy granicy z Zaolziem. Zgromadzono w nich 150 rewolwerów, 400 granatów i 200 kg materiałów wybuchowych. Ponadto w Warszawie „Dwójka" miała przygotowane 800 karabinów oraz pewną ilość ckmów i granatów, które mogła szybko dostarczyć na Śląsk, do dyspozycji dywersantów.

We wrześniu 1938 r. III Rzesza zażądała, by Czechosłowacja bezwarunkowo oddała jej Sudetenland, czyli zachodnie rubieże kraju zamieszkane głównie przez Niemców. Za Berlinem podążała Warszawa, składając roszczenia względem Zaolzia.

21 września nad Olzą skoncentrowano przeszło 30 tys. żołnierzy tworzących Samodzielną Grupę Operacyjną „Śląsk". Dowodził nimi gen. Władysław Bortnowski. W nocy z 22 na 23 września marszałek Edward Rydz-Śmigły wydał rozkaz przerzutu broni przez granicę i rozpoczęcia akcji dywersyjnej na Zaolziu. Z kwatery głównej w czeskim Cieszynie dowodzili nią ludzie z K7: ppłk Ludwik Zych i kpt. Wojciech Lipiński. Ale większość akcji miała, delikatnie mówiąc, mało imponujące rezultaty. Oto przykłady.

Chłopcy w akcji

30 września Józef Retka z Trzyńca otrzymał rozkaz wysadzenia koszar w czeskim Cieszynie. Zapalił ładunek i wrzucił go na dach jednego z baraków. Bombę zgasili nadbiegający czescy żołnierze. Retce udało się zbiec. |1 października bojowcy zagrozili żandarmom z Olbrachcic, że jeśli natychmiast nie opuszczą wsi, zostaną obrzuceni granatami. Gdy obsada posterunku przeniosła się do sąsiedniej wsi, zdemolowano lokal.

Pod koniec września polscy harcerze z Trzyńca, związani z OB, dokonali serii mniejszych akcji. M.in. podłożyli bombę pod pomnik wolności w Kanadzie (dzielnica Trzyńca), zdemolowali szkołę w Łyżbicach i... wysadzili część pomieszczeń gospodarczych trzynieckiej synagogi.

Najbardziej spektakularne uderzenie OB nastąpiło w Końskiej 24 września. Oddział Wiktora Kowalskiego ps. Roch zaatakował tzw. dom Szuta, w którym znajdowały się posterunek policji i magazyn broni. Budynek ostrzelano i obrzucono granatami. Zastraszeni Czesi wycofali się, zabierając kilku rannych kolegów.

Mizerny bilans sabotażu

Warto przybliżyć także jedyną akcję, w której polski dywersant poległ na placu boju. 25 września z Cieszyna wyruszył na akcję do zaolziańskiego Jabłonkowa, przez zieloną granicę, pluton Pawła Mitręgi ps. Pawełek. Nazajutrz, pod Herczawą, część oddziału wpadła w zasadzkę. 20 bojowców zostało otoczonych, a w strzelaninie trafiony w skroń padł martwy Wiktor Reger, harcmistrz. Dwa tygodnie później z rozpaczy zmarł jego ojciec, polityk PPS Tadeusz Reger.

Bilans polskiej akcji dywersyjnej był mizerny: dokonano 34 akty sabotażu i stoczono 6 potyczek. Trudno te operacje nazwać „powstaniem", jak szumnie określał incydenty zaolziańskie PAT.

2 października na Zaolzie wkroczyły regularne oddziały Wojska Polskiego.

eprasa.pl a0b0e72729

Niezbędnik czytelniczy

rekomenduje
Bożenna Piskała



Dlaczego miasto stanęło w ogniu?

Do pierwszego zamachu terrorystycznego w centrum Warszawy doszło bez ostrzeżenia. Drugi i trzeci sprawcy zapowiedzieli. Nie przedstawili żądań, nie wyjaśnili powodu, dla którego zamierzają jeszcze dwukrotnie uderzyć. Twierdzą jedynie, że w każdym kolejnym zginie więcej osób niż w poprzednim.

Remigiusz Mróz, „Konfrontacja", wyd. Filia, Poznań 2026, cena 52,99 zł



Czy wśród lasów będzie bezpieczniej?

Przedwojenny szybownik, dezerter z Luftwaffe Rudolf Widera trafia do świętokrzyskich lasów, w szeregi polskiej partyzantki. Jego tropem podążają siostra, która chce go ocalić, i na zabój zakochany w niej przyjaciel. Ich losy szybko splatają się w tragiczny węzeł.

Maciej Siembieda, „Posusz", wyd. Znak, Kraków 2029, cena 59,99 zł



Komisarz Olga Balicka nigdy nie odpuszcza

Karkonoskim miastem wstrząsa kolejna zbrodnia. Wokół miejsca, w którym znaleziono ciało kobiety, okoliczni mieszkańcy znajdują kartki z fragmentami Starego Testamentu. Wszystkie mówią o grzechu, karze i moralnym upadku i nie są to przypadkowe cytaty. To znak od mordercy. Właśnie rozpoczął bezlitosną grę z komisarz Olgą Balicką.

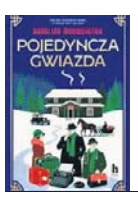
Katarzyna Wolwowicz, „Mesjasz", wyd. Zwierciadło, Warszawa 2026, cena 49,90 zł



Od przeznaczenia nie uciekniesz!

Dom na skraju wsi, pachnąca choinka, ogień w kominku. Norbert odpocznie od pisania i czytelników. Ale wtargnięcie uzbrojonych bandytów gwałtownie przyspiesza upływ czasu. Wiedzą, do kogo należy dom, ile powinno być w nim osób, znają rozkład pomieszczeń. Są brutalni, zdeterminowani i mają dla Norberta konkretne zadanie: zaplanowanie kradzieży.

Jakub Ćwiek, „Przybieżeli", wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2026, cena 54,99 zł



Co się stało z szóstym gościem?

Zasypany śniegiem Ojców, 1932 r. W jedynym czynnym pensjonacie „Maciejówka" Wigilię Bożego Narodzenia spędza pięcioro nieznajomych. Szósty gość przypadkowo zostaje znaleziony w niewynajętym numerze. Czy łączyło go coś z piękną nieznajomą, literatem pracującym nad dziełem życia, a może z tajemniczą rodziną?

Karolina Morawiecka, „Pojedyncza gwiazda", wyd. Harde, Warszawa 2026, cena 49,99 zł



Wojna, śmierć i ocean pieniędzy...

Polscy naukowcy pracują nad sztuczną inteligencją, która może zmienić przyszłość wojny. Kiedy kontrwywiad wpada na trop obcej agentury, zaczyna się gra, w której uczestniczą szpiedzy, gangsterzy i ludzie gotowi zrobić wszystko dla pieniędzy. Zabójstwo młodej policjantki okazuje się tylko początkiem...

Rafał Dębski, „Konieczne okrucieństwo", wyd. Czarna Dama, Warszawa 2026, cena 39,90 zł

PITAWAL POMORSKI

Czy można było zwiać ze stalinowskiej Polski? Bezpieka na tropie porywaczy samolotu

Tadeusz Żarek, PR

Deszczowego dnia 8 maja 1951 r. przy wyjściu z jednego ze szczecińskich hoteli oku tajniacy ze Służby Bezpieczeństwa dokonali dyskretnego zatrzymania Bronisława Szczepskiego i Juliana Hawełko.


BILET PODRÓŻY i Kwit Bagażowy Nr 137550
Szczepski Bronisław
Z Sc. Do Po
Cena: 72
Zniżka i uwagi:
Przez
Data lotu 6.V.51 godz. odlotu
Nr linii 118
Bagaż: kg. szt. Nr. bil. bag
ODJAZD AUTOBUSU
Godzina Miejsce
Uwaga: Podróżnych niekorzystających z autobusów
6 V. 195

Porwanie samolotu miało się odbyć 8 maja 1951 r. Niedoszli porywacze mieli bilety, ale do maszyny nie wsiedli

Obaj mieli już wykupione bilety lotnicze na trasie ze Szczecina do Poznania. Mieli przy sobie broń. Udawali się na lotnisko, a podczas lotu mieli sterroryzować załogę samolotu LOT i skłonić ją do lądowania w Szwecji.

Szczepski prowadził wcześniej szereg przedstawicielstw firm zagranicznych sprzedaży maszyn i przyborów dla przemysłu graficznego pod nazwą „Interprint". Gdy wiosną 1950 r. władza ludowa cofnęła koncesje prywatnym przedsiębiorcom zajmującym się przemysłem graficznym, Szczepski musiał zamknąć swój zakład. Nie widząc dla siebie dalszego miejsca w ówczesnej Polsce, postanowił z niej zniknąć.

W lutym 1951 r. w Warszawie Szczepski nawiązał kontakt z osobnikiem nieustalonego nazwiska podającego się za Władysław Snackiego, pilota Polskich Linii Lotniczych LOT, któremu to zwierzył się ze swojego zamiaru, proponując, by ten jako pilot samolotu przewiózł go do Szwecji. Na to rzekomy Snacki po kilku dniach wyraził zgodę, żądając 4 tys. dolarów jako zapłatę za przerzut. Uzgodnili, że przerzut dokonany zostanie przez sterroryzowanie bronią pilota rzekomego kolegi Snackiego. Mausera kaliber 7,65 Szczepski od 1944 r. nielegalnie przechowywał w parku w Miedzeszynie koło Warszawy.

Z uwagi na to, że cena żądana przez Snackiego za pomoc w przeżuciu go do Szwecji wydała się Szczepskiemu za wysoka, postanowił znaleźć wspólnika. Ucieczkę zaproponował Julianowi Hawełko, również zniechęconemu do życia w komunistycznym raju, który chciał dotrzeć do siostry mieszkającej w Buenos Aires i do swoich dolarów w szwajcarskim banku. 7 maja Szczepski, zabrawszy ze sobą pistolet, przybył wraz z Hawełkiem do Szczecina. Pilot podczas spotkania otrzymał od niedoszłych porywaczy zaliczkę: sześć 20-dolarówek w złocie oraz jeden banknot 20-dolarowy.

Nie wiemy, czy padli ofiarą esbeckiej prowokacji czy donosu. Przy Hawełku kręcił się wcześniej niejaki Julian Dyja, prawdopodobnie kapuś policji politycznej w zamian za „opiekę". Ostatni raz spotkali się w Katowicach w kwietniu. Polała się wódka i to wtedy Hawełko mógł się wygadać

Podczas śledztwa obaj zatrzymani przyznali się do próby porwania samolotu LOT i uprowadzenia go do Szwecji. Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Szczecinie Szczepski został skazany na 12 lat pozbawienia wolności i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres trzech lat. Hawełkę sąd skazał na siedem lat. Biorąc pod uwagę, że stalinizm szalał w Polsce w najlepsze, mieli naprawdę sporo szczęścia.

OBYCZAJE

Piekło Roberta-Françoisa Damiensa

Lucjan Strzyga

5 stycznia 1757 roku o godz. 16 42-letni Robert-François Damiens, z zawodu służący, dokonał w Wersalu nieudanego zamachu na życie króla Francji Ludwika XV. Przebiegł obok ochroniarzy monarchy i dźgnął go małym nożem, zadając jedynie niewielką ranę. Dlaczego to zrobił?

Otóż nikt nie wie, a historycy wciąż wymyślają kolejne teorie. Nasza niewiedza nie zmienia faktu, że za swój czyn Damiens zapłacił straszliwą cenę.

Sam królewski minister sprawiedliwości Machaut d'Arnouville nakazał jego torturowanie, lecz nic zeń nie wyciągnięto, mimo że przykładano mu do stóp rozpalone kleszcze i przypalono ścięgna Achillesa. Ale to był dopiero przedprocesowy wstęp. Wyrok wydano 26 marca. Damiens został skazany na śmierć przez rozerwanie końmi i następnie poćwiartowanie, czyli najwyższy wyrok w ówczesnej Francji, przysługujący jedynie królobójcom



Nieszczęsny Robert-François Damiens rozrywany przez konie na oczach paryskiej publiki. Rycina z epoki

Tortur poprzedzających egzekucję dokonywano przed liczną widownią, wśród której był nawet Giacomo Casanova. Najpierw Damiensa torturowano rozpalonymi do czerwoności szczypcami, a jego ręka, którą tak niefrasobliwie zamachnął się na Ludwika XV, została spalona siarką. Następnie w jego rany wlano stopiony wosk, ołów i wrzący olej.

Po kilku godzinach został oddany w ręce królewskiego kata, Charlesa-Henri Sansona i jego szesnastu raźnych pomocników. Konie przywiązano do jego rąk i nóg nie były w stanie rozerwać jego ciała, więc kaci zostali zmuszeni do przecięcia więzadeł toporem.

Po kolejnym szarpnięciu koni Damiens został rozczłonkowany, co wywołało aplauz publiczności, a jego tors wrzucono do ognia. Po jego śmierci szczątki zostały zamienione w popiół i rozrzucone w powietrzu.

eprasa.pl a0b0e72729

SŁOWNIK PRZYDATNYCH POJĘĆ

„MEDIA PRZECIW DEZINFORMACJI" to wspólna akcja polskich mediów. Biorą w niej udział również portale i gazety Polska Press. Celem akcji jest uświadomienie, w jaki sposób dezinformacja wpływa na nasze życie i jak się przed nią chronić.

DZIŚ RUSZA WSPÓLNA KAMPANIA POLSKICH MEDIÓW

Jak zdemaskować deepfake'a?

Redakcja

Czy wiesz, co to bańka informacyjna, deepfake, fake news? Przygotowaliśmy alfabetyczny słownik, dzięki któremu łatwiej rozszyfrujesz pojęcia dotyczące m.in. sztucznej inteligencji i technik manipulacji.

AI (sztuczna inteligencja) – technologie pozwalające maszynom na analizowanie danych, uczenie się i podejmowanie decyzji. AI może wspomagać lub zastąpić człowieka, np. generując tekst na określony temat.

AGENT WPŁYWU – osoba opłacana przez obce państwo, której celem jest kształtowanie opinii ludzi w sposób niezauważony, zgodnie z góry założonymi celami.

ALGORYTMY MEDIÓW SPOŁECZNOŚCIOWYCH – mechanizmy decydujące o tym, jakie treści Ci się wyświetlają. Działają na podstawie Twojej aktywności i preferencji.

BAŃKA INFORMACYJNA – sytuacja, w której użytkownik widzi głównie treści zgodne z jego poglądami, wskutek działania algorytmów i personalizacji. Może prowadzić do zamknięcia się na inne perspektywy.

BOT – zautomatyzowane konto w mediach społecznościowych, które publikuje treści, komentuje lub lajkuje. W kontekście dezinformacji boty rozumiane są głównie jako fałszywe konta, które naśladują ludzkie zachowanie i są wykorzystywane do wzmacniania określonych treści.

CHAOS INFORMACYJNY – sytuacja, w której użytkownik nie jest w stanie odróżnić faktu od opinii oraz prawdy od fałszu. Do chaosu informacyjnego dochodzi wskutek rozpowszechniania informacji zarówno prawdziwych, jak i nieprawdziwych oraz opinii prezentowanych w sposób sensacyjny i emocjonalny.

CHEAP FAKE – zmanipulowane nagranie audio lub wideo stworzone bez użycia zaawansowanej sztucznej inteligencji. Powstaje np. poprzez spowolnienie, przyspieszenie, przycięcie fragmentu, zmianę kolejności scen albo dodanie prostego montażu, który zmienia sens materiału.

CHERRY PICKING – wybieranie tylko tych danych, które wspierają określoną narrację, ignorując fakty, które jej przeczą. Ta technika manipulacji jest często stosowana w debatach politycznych i naukowych.

CLICKBAIT – chwytliwy, często przesadzony lub fałszywy nagłówek, który ma przyciągnąć uwagę i zachęcić do kliknięcia. Treść często nie odpowiada zapowiedzi.

DEEPFAKE – wygenerowany przez AI fałszywy materiał graficzny, audio lub wideo. Może przedstawiać osoby mówiące lub robiące rzeczy, których nigdy nie powiedziały ani nie zrobiły. Ta technika jest trudna do wykrycia i wykorzystywana do manipulowania opinią publiczną.



DENIALIZM KLIMATYCZNY – negowanie faktów naukowych dotyczących zmiany klimatu, np. poprzez podważanie samego istnienia tej zmiany lub poprzez zaprzeczanie, że jej głównym powodem jest działalność człowieka.

DEZINFORMACJA – celowe rozpowszechnianie fałszywych lub wprowadzających w błąd informacji w celu manipulowania opinią publiczną, wywoływania chaosu lub osiągania określonych korzyści.

DOWÓD ANEGDOTYCZNY – powoływanie się na osobiste doświadczenie, aby podważyć dane statystyczne czy wyniki badań. Przykładem może być twierdzenie, że ktoś zna osobę, która zachorowała po szczepieniu, co ma rzekomo dowodzić, że szczepionki są niebezpieczne.

EFEKT POTWIERDZENIA – skłonność do szukania i wierzenia tylko w te informacje, które potwierdzają nasze wcześniejsze przekonania, ignorując inne dane.

EFEKT UTRZYMUJĄCEGO SIĘ WPŁYWU – psychologiczny efekt, w wyniku którego pamiętamy fałszywą informację, nawet jeśli zapoznaliśmy się z informacją korygującą fałsz.

FACT-CHECKING – proces weryfikacji faktów w celu sprawdzenia wiarygodności informacji. Fact-checkerzy docierają do danych, dokumentów, wypowiedzi specjalistów, by zweryfikować treści pojawiające się w mediach.

FAKE NEWS – fałszywa informacja udostępniona w sieci lub za pośrednictwem mediów tradycyjnych, imitująca informację prawdziwą dla realizacji konkretnego celu, np. rozgłosu, wpływu na decyzje wyborców lub osiągnięcia korzyści finansowych.

FAKT – coś, co faktycznie miało miejsce lub wiadomo, że istniało, co można potwierdzić za pomocą dowodów. Faktem może być zdarzenie lub informacja oparta na rzeczywistych zdarzeniach, a zdarzenia te można zweryfikować, czyli są one potwierdzone dowodami, statystykami itp.

FAKTOID – kłamstwo albo półprawda uznawane za prawdę ze względu na to, że zostało opublikowane w przestrzeni publicznej.

FAŁSZYWA PRZYCZYNA – nieuzasadnione założenie związku przyczynowo-skutkowego między zdarzeniami. Przykładem może być twierdzenie, że szczepionki powodują autyzm, mimo że nie ma na to naukowych dowodów.

FILTR EMOCJONALNY – sformułowania, które wywołują strach, oburzenie, gniew czy złość. Dezinformacja bazuje na emocjach, aby manipulować odbiorcami i skłaniać ich do określonych działań lub przekonań. Przykłady obejmują dramatyczne opisy, przesadzone twierdzenia i wywoływanie paniki.

FRAMING (ramowanie przekazu) – opisanie przez nadawcę informacji tylko niektórych aspektów sprawy, co może prowadzić do świadomego bądź nieświadomego narzucenia interpretacji opisywanych zdarzeń.

HEURYSTYKA DOSTĘPNOŚCI – uleganie treściom, które są łatwo dostępne, popularne lub często powtarzane, co sprawia, że wydają się bardziej prawdziwe.

INFORMACJA – rzetelna wiadomość oparta na faktach, przekazana w sposób obiektywny i zrozumiały.

KOMORA ECHA – utwierdzanie się w dotychczasowych racjach w wyniku wielokrotnego powtarzania tych samych treści w zamkniętym gronie osób i ograniczania poglądów odmiennych, np. w zamkniętych grupach w mediach społecznościowych.

KRYTYCZNE MYŚLENIE – umiejętność samodzielnego, logicznego analizowania informacji, rozpoznawania manipulacji, oceniania źródeł i formułowania wniosków.

MANIPULACJA – celowe działanie, które wywiera wpływ na odbiorcę poprzez wzbudzanie emocji, np. strachu, poczucia winy czy obowiązku. Ofiara manipulacji ulega jej nieświadomie i nie zdaje sobie sprawy z metod manipulacji, które są wobec niej stosowane.

MALINFORMACJA – wykorzystanie informacji prawdziwej, ale z intencją wyrządzenia szkody. Przykładem takiej sytuacji było zhakowanie i upublicznienie przez Rosjan treści maili sztabu wyborczego Hillary Clinton w celu zaszkodzenia wizerunkowi kandydatki Partii Demokratycznej.

MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE – środki przekazu wykorzystujące technologie internetowe i mobilne, które pozwalają na komunikację na dowolną skalę. W odróżnieniu od tradycyjnych mediów (np. telewizji czy radia) nie tylko umożliwiają odbiór wiadomości, ale też dwukierunkową komunikację, np. w komentarzach.

MISINFORMACJA – inaczej dezinformacja nieintencjonalna. Jest to treść nieprawdziwa, ale tworzona i rozpowszechniana bez zamiaru wyrządzenia szkody. Treść taką zwykle udostępniają internauci po powierzchownym tylko zapoznaniu się z nią.

NARRACJA ALTERNATYWNA – fałszywa wersja rzeczywistości, często przedstawiana jako „prawda ukrywana przed społeczeństwem". Podstawa wielu teorii spiskowych.

ODWROTNE WYSZUKIWANIE OBRAZU – technika sprawdzania autentyczności zdjęć, umożliwia znalezienie oryginalnego źródła grafiki i wcześniejszego kontekstu jej użycia.

PODSZYWANIE – wykorzystywanie czyjegoś wizerunku i autorytetu do szerzenia szkodliwych treści. Np. fałszywe konta w mediach społecznościowych, fałszywe cytaty przypisywane znanym osobom lub tworzenie fikcyjnych ekspertów, aby nadać wiarygodność dezinformacji.

PREBUNKING – sposób zapobiegania dezinformacji, zanim jeszcze się ona upowszechni. Takie podejścia prewencyjne, które mają miejsce, zanim ludzie się zetkną z fałszywymi treściami, nazywamy również „prewencyjnym obalaniem".

PROPAGANDA – natarczywe działanie za pośrednictwem środków masowego przekazu w celu wywarcia wpływu na poglądy i zachowania całej zbiorowości. Posługuje się technikami perswazji i manipulacji. Często także odwołuje się do emocji odbiorców. Wykorzystuje jedynie te informacje, które służą jej celom, pomijając inne.

TECHNIKA CIĄGŁEGO POWTARZANIA – wielokrotne powtarzanie informacji, aby zwiększyć jej wiarygodność.Twórcy dezinformacji aktywnie rozpowszechniają wiadomości w sposób powtarzalny, co zwiększa postrzeganie, że inni uważają je za prawdziwe.

TROLLE – prawdziwi użytkownicy w mediach społecznościowych, którzy zamieszczają prowokacyjne treści. Swoją aktywnością prowokują konflikty, podziały, potęgują chaos i zamieszanie oraz zaburzają rzeczową dyskusję. Mogą działać w sposób zorganizowany, w ramach tzw. farm trolli.

ZMANIPULOWANY KONTEKST – użycie prawdziwej treści (np. zdjęcia), ale w fałszywym opisie, by zmienić znaczenie lub wprowadzić w błąd.

ŹRÓDŁO INFORMACJI – miejsce lub osoba, od której pochodzi dana informacja. Rzetelne źródła podają autora, datę, kontekst i są znane z wiarygodności.

Źródła: swiadomyobywatel.org.pl, uci.usz.edu.pl, demagog.org.pl

eprasa.pl a0b0e72729

ROZMOWA

Dezinformacja niszczy samorząd

MEDIA PRZECIW DEZINFORMACJI

– W niedalekiej przyszłości będziemy chyba ze świecą szukać osoby, która będzie chciała zarządzać miastem w świetle portali społecznościowych, dezinformacji tam panującej. Kiedy zaczynają nami rządzić nieznane osoby przez portale i wpływać na nasze opinie i decyzje, to nie doprowadzi do niczego dobrego. To może spowodować przede wszystkim blokadę podejmowania decyzji – mówi prezydent Łodzi Hanna Zdanowska

Marek Krzciuk



FOT. UMŁ

Prezydent Łodzi Hanna Zdanowska

Ta wielka rewolucja, która przewala się przez cały świat, jeżeli chodzi o sztuczną inteligencję, nowoczesne technologie. Ona też jest w Łodzi, też jest w urzędzie, też wspiera pracę urzędników, chociaż może tego niektórzy nie widzą.

Praktycznie algorytmy, czyli roboty w cudzysłowie, zaczęliśmy zatrudniać już parę ładnych lat temu, by służyły przede wszystkim bardzo prostym zadaniom dotyczącym zliczania głosów, wytwarzania jakichś bardzo prostych, powtarzalnych pism. W tej chwili faktycznie coraz częściej wykorzystujemy wszelkiego typu algorytmy, czyli sztuczną inteligencję, i angażujemy ją w nowe zadania, które mają ułatwić pracę, a z drugiej strony też w jakiś sposób ją ujednolicić. Marzymy o tym, żeby faktycznie ta praca stała się taką pracą na rzecz społeczeństwa, które wreszcie będzie rozumiało, co przedstawia dokument. Często urzędnicy prześcigają się w tłumaczeniu w postaci paragrafów. Nam się marzy, żeby stworzyć algorytmy, które w prosty, przystępny sposób będą tłumaczyły odbiorcom pism, czego to pismo dotyczy, z czym ono się wiąże i jakie ma konsekwencje dla danego obywatela.

Są także systemy służące naszemu bezpieczeństwu. To jest okamerowanie miasta, dzięki któremu czujemy się i faktycznie jesteśmy bezpieczniejsi, bo wszystkie statystyki policyjne mówią jednoznacznie, że miasto jest coraz bardziej bezpieczne. Pamiętam pierwsze dyskusje na temat monitoringu. Nasłuchałam się wielu rzeczy, ale teraz wiemy i tego też oczekują mieszkańcy: monitoring to poczucie bezpieczeństwa. Te kamery potrafią w sposób zintegrowany tak naprawdę zapewnić nam codzienne bezpieczeństwo. Jest też kwestia sygnalizacji. Jeszcze często są tu jakieś problemy dotyczące skonsolidowania, skorelowania tej sygnalizacji świetlnej, tak żeby ruch faktycznie się upłynnił. Jesteśmy w tej chwili w okresie dużych przemian infrastrukturalnych, bo jednak remonty są uciążliwe dla nas wszystkich.

Kolejna rzecz to chociażby edukacja. Bardzo istotny element, bo my w naszych szkołach też zaczynamy, i to już na szeroką skalę, wykorzystywać inne sposoby uczenia. Młodzież przeszła już na zupełnie inny poziom. Stworzenie systemu do nauki zdobywania tej wiedzy, ale też to, co my musimy jako społeczeństwo zrobić, czyli nauki posługiwania się właśnie tymi algorytmami.

Coraz więcej informacji wokół nas. Coraz trudniej wybrać te, które są prawdziwe. Jaka według pani jest rola samorządu w walce z dezinformacją?

Powiem więcej – dezinformacja niszczy społeczeństwo obywatelskie.

Niszczy i trudno z tym walczyć.

To spowoduje, że w niedługiej przyszłości będziemy chyba ze świecą szukać osoby, która będzie chciała zarządzać miastem w świetle portali społecznościowych, dezinformacji tam panującej. Ona potrafi nakręcić olbrzymią falę niechęci, hejtu i nienawiści. Ja wiem, że często jednostka czuje się pokrzywdzona. No, niestety, tak funkcjonuje świat, że czyniąc rzeczy dobre dla ogółu, często jednostka musi się troszeczkę cofnąć. Nie ma takiej sytuacji, żeby każdy był w stu procentach zadowolony i żeby każdy obywatel był w stu procentach niezadowolony. W związku z czym zawsze jest ten balans.

Przy szerzącej się dezinformacji myślę, że stracimy to, co było największą wartością po czasach przemian, czyli samorząd. Stracimy go bezpowrotnie, dlatego że samorządność sama w sobie ma hasło „samorządzisz się". Z chwilą kiedy zaczynają nami rządzić nieznane osoby przez portale i wpływać na nasze opinie, na nasze konsekwencje i decyzje, to nie doprowadzi do niczego dobrego. To w konsekwencji może spowodować przede wszystkim blokadę podejmowania decyzji.

No dobrze, w takim razie jak samorząd może z tym walczyć, pani prezydent? Ma jakieś narzędzia?

Wie pan, mnie się marzy, żeby znowu wróciły normalne media, kiedy dziennikarz wie, że jest odpowiedzialny za to, co pisze...

Ja tę odpowiedzialność biorę, pani prezydent.

Dlatego z panem zawsze z miłą chęcią rozmawiam. Są jednak bliżej nieokreślone osoby, która wyświetlają się na portalach społecznościowych. Wtedy jest bardzo łatwo powiedzieć wszystko, czując się bezkarnym. Zawsze w mediach, tych normalnych, związanych z odpowiedzialnością, dziennikarze brali odpowiedzialność za przekazywane treści. Teraz nie ma żadnej odpowiedzialności.

Pani prezydent, te media ciągle są i one są też w internecie. Są też gazety, są portale internetowe. To jest źródło prawdziwej informacji, czasami niepodobającej się urzędnikom.

No, nie podobają mi się niektóre tytuły, powiedzmy sobie szczerze.

Ale po to jest ten tytuł, żeby pani weszła w ten artykuł.

Dochodzimy do tego, czym są algorytmy. Dlaczego olbrzymie korporacje światowe decydują o tym, co dzieje się nawet na tym najniższym szczeblu? Dlaczego algorytm powiela i rozsiewa w sieć negatywy? Lepiej się sprzedają. Dlaczego nie mówi o pozytywnych rzeczach? Bo to nikogo nie interesuje. To jest to, z czym się wszyscy mierzymy, i państwo jako wydawcy mediów tych kontrolowalnych, w stosunku do których można się odnieść. I my jako ci, którzy są beneficjentami tego systemu.

Dezinformacja to jeden problem. Drugi to technologiczne wykluczenie.

Nie jesteśmy w stanie zakupić mieszkańcom sprzętu, który umożliwi im właściwe komunikowanie się, bo w tej chwili większość robi to przez komunikatory. Najprostszym jest smartfon, który każdy nosi w kieszeni. Nie każdego na niego stać, nad czym bardzo boleję. Czym innym jest umiejętność korzystania z tegoż smartfonu. I tutaj faktycznie to, co robimy, to przede wszystkim kształcimy. Tak jak mówiłam, w szkołach dzieci już od najmłodszych lat mają kontakt z internetem, z komputerem, wiedzą, jak funkcjonuje to medium. Są również osoby, które były wykluczone, jednak analogowe, a nie cyfrowe, urodzone w innym czasie. Staramy się robić bardzo dużo różnego typu szkoleń, które umożliwiają przede wszystkim prawidłową obsługę czy to smartfonu, tabletu, czy komputera, a z drugiej strony też umiejętność właściwego posługiwania się nim. Niereagowania na każdy jeden pojawiający się „zachęcacz" do skorzystania z tej czy innej apki. Żeby faktycznie czuć się bezpiecznie w tym świecie, ogólnie pojętym, internetu, musimy też umieć weryfikować tych, którzy się z nami komunikują i przede wszystkim korzystać z tego, co jest dla nas dobre, a omijać z daleka informacje nieprawdziwe, związane z chęcią wyłudzenia.

ROZMOWA PRZEPROWADZONA PODCZAS IGRZYSK WOLNOŚCI 2026

Pełną wersję wywiadu można przeczytać na naszej stronie internetowej www.dzienniklodzki.pl

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

1 - 001 absolutnie autoskup wszystkie, 533-232-606

AUTA uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

AUTOSKUP - każdą markę. Najlepsze ceny!! Zadzwoń i Sprawdź!!!, 503-747-835

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Usługi

INSTALACYJNE

Pogotowie kanalizacyjne, hydraulik, 511-333-094

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA Q604983220A

BIURO OGŁOSZEŃ

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 127

Ogłoszenia telefoniczne: 800-472-852, 42 647-28-52

eprasa.pl a0b0e72729

PROGRAMOWO

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Majka wróciła z synkiem do domu. Nie wytrzymała, bo sama zajmuje się dzieckiem, Dawid pracuje, babcia zajęta jest swoim życiem. A ona chce uczyć się do matury. Ale tymczasem ponadrabia spotkania towarzyskie, więc Zygim musi zająć się Maciek.

Zyta spotyka w szpitalu Tadeusza z Zuzą, ojciec jest na rehabilitacji. Szymon podsłuchuje ich rozmowę i opatrznie ją rozumie. Od razu alarmuje Zytę, bo czuje się za nią odpowiedzialny. Zyta jest zaniepokojona tym, co usłyszała od salowego. Wieczorem spotyka się z ojcem i Zuzanną w ich domu w Ojcowie. Marta i Tomek powoli przygotowują się do ślubu, ale Marta widzi, że to nie jest ten moment. Proponuje Tomkowi, żeby przełożyli ślub...

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Emilka zaczyna niebezpiecznie zbliżać się do dna. Budzi się skacowana, spóźnia do pracy, symuluje chorobę, a gdy Jurek odsyła ją do domu – „kuruje się" winem. Śmiałek, który zauważa u córki butelkę, bez ogródek uświadamia jej, że jest na prostej drodze do zatracenia. Tylko czy Emilka go usłucha?

Natomiast Marta spotyka się z Łukaszem, żeby podziękować za rozkręcenie zbiórki. Dzięki jego pomocy mają już ponad 70% kwoty, a wraz z nią rosną szanse Szymona na przeżycie. Czy jednak dostrzeże, że Łukasz nie zrobił tego z dobroci serca, ale z miłości do niej? Tymczasem Paweł dostaje propozycję nie do odrzucenia. Gdy nie wraca na noc, Janek zaczyna się poważnie martwić.



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Iga i Sławek są pod wrażeniem umiejętności i poświęcenia Piotra, któremu udaje się nawiązać kontakt z pedofilem. Kilian – jako Stefanek – umawia się z „Dorką" w parku. Tam policjanci dopadają i aresztują mężczyznę. Podczas przesłuchania pedofil wyraźnie drwi sobie z policjantów – Piotr nie wytrzymuje i wali zboczeńca w twarz!

Lwa czeka ostra rywalizacja z Orianą?! Nalepę wzywa dyrektorka – proponuje, by kandydował na jej zastępcę. Lew się waha... Weronika czuje napięcie między ukochanym a jego dawną miłością – niespodziewanie zaprasza lekarkę na kolację. Podczas niej okazuje się, że między Warską i Nalepą iskrzy od rywalizacji i złośliwości! Kiedy Lew dowiaduje się, że Oriana będzie startować na stanowisko wicedyrektora, udaje że on też jest zdecydowany. Po powrocie do domu harda Warska całkowicie się rozsypuje...



G. 21:40

ZDRADA

Polsat



Elizę budzi w środku nocy telefon z alarmującą informacją o Marku. Kobieta nie może się dodzwonić do rodziny, mąż śpi u kochanki a jej ojciec, zajęty kombinacjami, jak wyciągnąć Bartka z aresztu, po prostu lekceważy telefon od córki. Wszyscy o tym, że Marek walczy o życie, dowiedzą się dopiero rano. Tymczasem stan Marka jest krytyczny. Lekarze nie wiedzą, czy z tego wyjdzie. Chłopak wykonując zadanie dla dziadka, mógł stracić życie.

Hubert spędza noc, zastanawiając się z Joachimem, nad losem Pawła swojego wieloletniego zaufanego adwokata, a na dodatek zięcia. Te fakty przestają mieć już jednak znaczenie, bo Paweł przecież porzucił Elizę, a Hubertowi powiedział, że chce zakończyć z nim współpracę. Hubert podejmuje decyzję, której nigdy wcześniej by nie podjął. Patryk zaczyna realizować swój sekretny plan. Ma pomysł na zakończenie śledztwa, musi tylko przekonać do niego swojego szefa. Reszta będzie formalnością. Krytyczny stan Marka w szpitalu zbliża Elizę i Pawła do siebie.



G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Hubert i Asia nie ustają w wysiłkach, by nakłonić Adama do podjęcia leczenia w zamkniętym ośrodku terapii uzależnień. Mężczyzna jednak uparcie odrzuca pomoc i uświadamia Pyrkom niewygodną prawdę: jeśli opuści lokum, bezwzględna Lucyna może sprowadzić do ich domu kogoś znacznie gorszego.

W tym samym czasie Broda z niesłabnącym zapałem deklaruje gotowość do obrony klanu Rawiczów, a nawet chęć stanięcia na jego czele, mimo że Natalia robi wszystko, by ostudzić jego zapędy. Równolegle w Restobarze kucharz z całego serca kibicuje Żabci, gdy dowiaduje się, że jego przyjaciółka wybiera się na pierwszą randkę. Tymczasem Weronika, przełamując wcześniejsze obawy, z determinacją przystępuje do tworzenia nowej redakcji. W „Szoku" w poważne tarapaty wpada z kolei Radomir.

eprasa.pl a0b0e72729

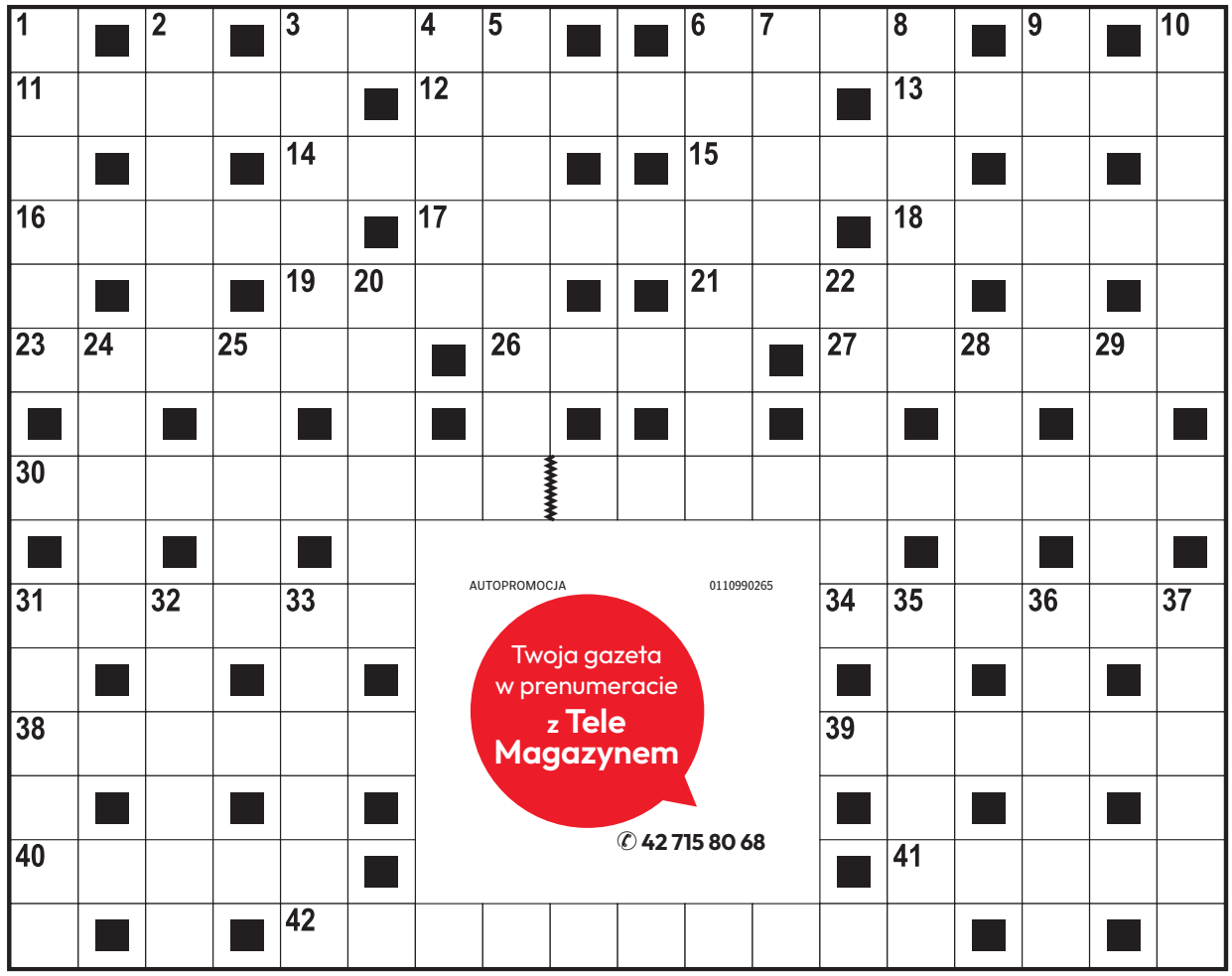
KRZYŻÓWKA NR 172

Poziomo:

3) niemiecki tytuł arystokratyczny,
6) słowiański demon zła,
11) dojrzewa na zagonie,
12) ser owczy o ostrym smaku,
13) kruche ciasto z nadzieniem,
14) dawny styl pływacki,
15) popularne duńskie klocki,
16) azjatycki pieprz do żucia,
17) ciekły węglowodór aromatyczny,
18) namiot z mongolskiego stepu,
19) muzealny eksponat,
21) skandynawski mit,
23) poetycki strumień, ruczaj,
26) drobno pokruszony węgiel,
27) ustawiane wzdłuż autostrady,
30) katolickie pismo społeczno-kulturalne,
31) ptak z rzędu kuraków,
34) ostrze w sieczkarni,
38) słodki trunek, np. malibu,
39) wytwarza ciąg powietrza,
40) wojskowa trąba sygnalizacyjna,
41) Jerzy, aktor z serialu „Złotopolscy”,
42) droga łącząca Kraków z rodzinnym miastem Wojciecha Fortuny.

Pionowo:

1) święty, siódmy dzień tygodnia w judaizmie,
2) mocne, ciemne piwo,
3) bada skorupę ziemską,
4) gatunek palmy z Filipin,
5) potrawa śledziowo-ziemniaczana,
6) imię autora powieści „Faraon”,
7) imię odtwórczyni roli kobiety pracującej w „Czterdziestolatku”,
8) sztaluga w pracowni malarza,
9) wielka równina stepowa w Ameryce Północnej,
10) uczniowska laba,
20) kobiecy notesik balowy,
22) gorące źródło w parku Yellowstone,
24) pas lasu wycięty w drzewostanie,
25) porozumienie kończące spór,
28) dowodzą słuszności poglądu,
29) „Wojownicze żółwie …”, film akcji,
31) dodatkowe obciążenie statku,
32) wzorzysta, wielobarwna tkanina,
33) australijski ssak z rzędu torbaczy,
35) komedia Aleksandra Fredry z Cześnikiem Raptusiewiczem,
36) ścienne z kukułką i wahadłem,
37) litera w alfabecie Morse’a.

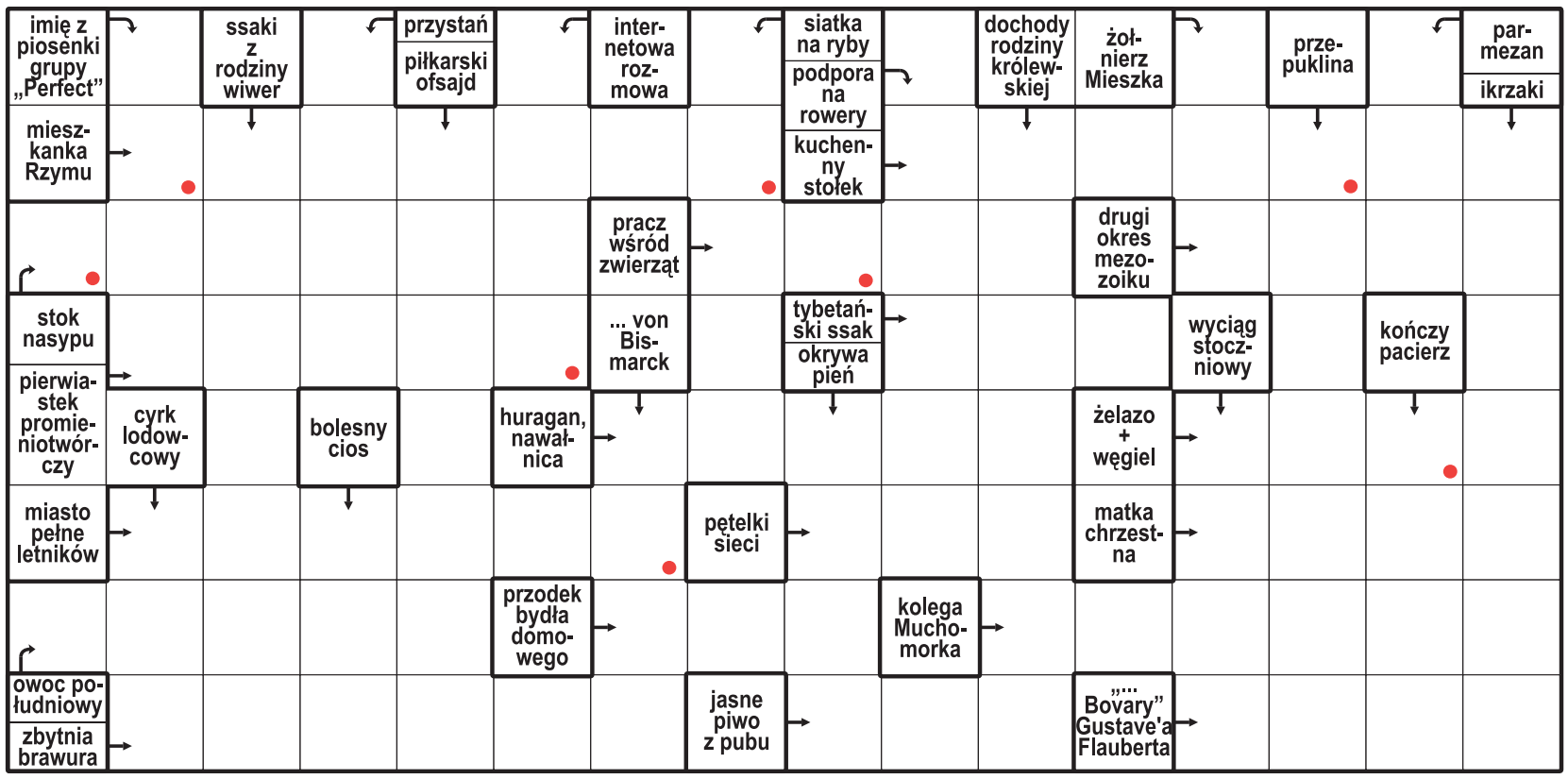


AUTOPROMOCJA 0110990265
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 42 715 80 68

ROZWIĄZANIE NR 171

J	■	K	■	B	A	C	H	■	■	K	E	K	S	■	W	■	R	
A	G	U	T	I	■	H	O	R	R	O	R	■	T	E	I	N	A	
C	■	B	■	E	V	A	N	■	■	M	Y	T	O	■	E	■	T	
O	B	I	A	D	■	T	O	B	R	U	K	■	J	U	R	O	R	
B	■	C	■	A	W	A	L	■	■	N	A	W	A	■	S	■	A	
S	T	A	W	K	A	■	U	L	G	A	■	I	K	R	Z	A	K	
■	O	■	A	■	R	■	L	■	■	R	■	T	■	I	■	G	■	
E	P	I	F	A	N	I	U	S	Z	D	R	O	W	N	I	A	K	
■	A	■	E	■	I							L	■	G	■	P	■	
S	Z	A	L	I	K							D	W	O	R	E	K	
Ę	■	N	■	R	■							■	O	■	Y	■	R	
D	A	K	T	Y	L							U	J	Ś	C	I	E	
Z	■	A	■	S	■							■	Ł	■	E	■	S	
I	G	R	C	E	■							■	O	B	R	O	K	
A	■	A	■	K	A	Ł	A	M	A	R	Z	Y	K	■	Z	■	A	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: WARSZTAT.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś odważny krok otworzy nowe możliwości. Horoskop dzienny radzi słuchać intuicji i unikać sporów.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość pomoże rozwiązać trudną sprawę. Horoskop na dziś mówi, że ucieszy to nie tylko Ciebie.

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowa przyniesie inspirację i dobre wieści. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje notować pomysły.

Byk (20.04 - 20.05)
Bliska osoba okaże wsparcie. Horoskop dzienny podpowiada, aby odwzajemnić ten gest z nawiązką.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie uwagę otoczenia. Horoskop na dziś radzi wykorzystać szansę na rozwój.

Rak (22.06 - 22.07)
Porządek da Ci przewagę. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje skupić się na detalach i działać mądrze.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia w relacjach poprawi nastrój. Horoskop dzienny mówi, że szczera rozmowa przyniesie ulgę.

Panna (23.08 - 22.09)
Determinacja pomoże pokonać przeszkody. Horoskop na dziś radzi nie odkładać ważnych decyzji.

Waga (23.09 - 22.10)
Nowe spotkanie wniesie entuzjazm. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje korzystać z okazji bez zwłoki.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Systematyczność przyniesie efekty. Horoskop dzienny radzi cierpliwie realizować kolejne zadania.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nieszablonowy pomysł zwróci uwagę innych. Horoskop na dziś mówi, że dostarczy Ci to wiele satysfakcji.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość pomoże dostrzec ważny sygnał. Horoskop dzienny na czwartek podpowiada, by zaufać sercu.

eprasa.pl a0b0e72729

PIŁKA NOŻNA

ŁKS Łódź walczy o mistrzostwo! Unia o ucieczkę z końca tabeli

Dariusz Piekarczyk

Pierwszoligowcy powinni w tym roku rozegrać jeszcze pięć meczów o punkty - cztery z rundy jesiennej i jeden awansem z wiosny.



FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Piłkarzy ŁKS Łódź (jasne koszulki) czeka w niedzielę mecz ze Stalą Rzeszów

Po 13. kolejkach ŁKS Łódź trenera Grzegorza Szoki zajmuje czwarte miejsce w tabeli, ale ma taki sam dorobek punktowy jak plasujące się przed nim w rankingu Polonia Warszawa, Ruch Chorzów oraz Lechia Gdańsk, a więc towarzystwo doborowe, bo wszystkie te drużyny rywalizowały przecież w ekstraklasie. Łodzianom do tego, żeby otwierać ligowy ranking zabrakło kilkadziesiąt sekund w meczu z Polonią Warszawa. Goście ze stolicy gola na wagę remisu strzelili przecież w doliczonym czasie gry. W niedzielę (8 listopada) ŁKS ponownie wystąpi na swoim obiekcie przy Alei Unii 2. Tym razem zmierzy się ze Stalą Rzeszów, która w tabeli jest 10 - ma 18 punktów. Drużyna prowadzona od połowy czerwca 2023 roku przez trenera Marka Zuba, który w przeszłości pracował między innymi w Widzewie Łódź oraz GKS Bełchatów, ale także zdobywał mistrzostwo Litwy z Żalgirisem Wilno, wygrała na wyjazdach cztery mecze, dwa zremisowała i dwukrotnie schodziła z placu gry pokonana. ŁKS triumfował u siebie czterokrotnie, raz zremisował i dwa razy poległ. Najskuteczniejsi w Stali to Irlandczyk Sean Goss i Białorusin Władisław Krasowskij mają na koncie po cztery gole. Trzy natomiast Aleksander Buksa. Dla porównania najwięcej bramek dla gospodarzy pojedynku zdobył Karol Podliński - trzy. W kadrze gości mamy 38-letniego Marka Kozioła - to były bramkarz zespołu ŁKS.

Niezwykle ważny mecz przed beniaminkiem I ligi ze Skierniewic. Otóż Unia zmierzy się w Opolu z Odrą. Będzie do pojedynek drużyn zamykających pierwszoligowy ranking. Gospodarze starcia mają 12 punktów i plasują się na miejscu przedostatnim. Unia z 11 punktami jest ostatnia. Jeśli nie zapunktuje, to na dłużej może zakotwiczyć na szarym końcu. Drużyna trenera Kamila Sochy notuje ostatnio fatalną serię - nie wygrała w lidze od pięciu kolejek. W trzech pojedynkach poniosła porażki, dwa natomiast zremisowała. ©℗

I LIGA

Wyniki meczów 13. kolejki: ŁKS Łódź - Polonia Warszawa 1:1 (0:0), Lechia Gdańsk - Unia Skierniewice 3:2 (1:2), Chrobry Głogów - Arka Gdynia 0:0, Miedź Legnica - Bruk-Bet Termalika Niecieczа 1:1 (0:1), Podbeskidzie Bielsko-Biała - Warta Poznań 1:1 (0:1), Pogoń Grodzisk Mazowiecki - Stal Mielec 0:1 (0:1), Stal Rzeszów - Puszcza Niepołomice 2:2 (0:1), Polonia Bytom - Odra Opole 3:0(0:0), Pogoń Siedlce - Ruch Chorzów 1:1 (1:0).

Plan 14. kolejki. Piątek (6 listopada): Puszcza Niepołomice - Miedź Legnica (18), Odra Opole - Unia Skierniewice (20.30). **Sobota (7 listopada):** Arka Gdynia - Podbeskidzie Bielsko-Biała (15.30), Termalika Niecieczа - Chrobry Głogów (15.30), Warta Poznań - Polonia Warszawa (15.30). **Niedziela (8 listopada):** ŁKS - Stal Rzeszów (14.30), Pogoń Siedlce - Pogoń Grodzisk Mazowiecki (17), Polonia Bytom - Lechia Gdańsk (12.15), Stal Mielec - Ruch Chorzów (20.15).

PIŁKA RĘCZNA

Wysoka porażka Piotrcovii z wicemistrzyniami Polski

Dariusz Piekarczyk

Szczypiornistki Piotrcovii przegrały mecz Superligi w Lublinie z miejscowym MKS aż 22:34 (13:18).

Był to pierwszy przegrany ligowy mecz Piotrcovii w tym sezonie i jednocześnie trzecia porażka z zespołem z Lublina - dwie poprzednie miały miejsce w europejskich pucharach.

Pojedynek praktycznie od pierwszej minuty był pod kontrolą piłkarek z Lublina. Najskuteczniejszymi zawodniczkami w zespole trenera Horatiu Pasci okazały się Romana Roszak - 6 goli oraz Natalia Nosek - 5. Tytuł MVP meczu przypadł Paulinie Wdowiak z MKS. Kolejny mecz ligowy Piotrcovia ma zapalnowany na 12 listopada w Lubinie z mistrzyniami Polski z Zagłębia (18). W tabeli ligowej zajmuje natomiast trzecie miejsce z 15 punktami na koncie, które zdobyła w sześciu meczach. Prowadzi zespól z Lublina - 18 (siedem meczów) - przed KPR Gmin y Kobierzyce - 15 (pięć meczów). ©℗

MKS El-Volt Lublin - KRASOŃ MKS Piotrcovia 34:22 (18:13).



FOT. PAP/WOJTEK JARGIŁO

Piotrkowianki (czerwone koszulki) przegrały gładko w Lublinie z MKS

SPORT

Mecz „Ku pamięci" po raz 44

Dariusz Piekarczyk

Na boisku Wieluńskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji rozegrano, już po raz 44, mecz „Ku pamięci". To wydarzenie upamiętniające byłych piłkarzy, kibiców i działaczy WKS Wieluń.



ARCHIWUM MKS PIOTRCOVII

Kazimierz Czerkawski grał w WKS Wieluń w latach osiemdziesiątych

Jego głównym organizatotem jest Mariusz Gładysz, były piłkarz i trener z Wielunia. W wyadarzeniu udział wzięło ponad pół setki osób. Aż 23 wybiegły na boisko, a by rozegrać mecz. Dzień przed meczem przedstawiciele Wieluńskiego Klubu Sportowego odwiedzili ponad 90 grobów,aby uczcić pamięć byłych działaczy i zawodników. Dodajmy, ze po meczu wszyscy zebrani spotkaniu się w jednym z wieluńskich lokali, aby powspominać wydarzenia sprzed wielu lat. W gronie tym były tak znane postaci wieluńskiego futbolu jak choćby Andrzej Kamiński, Andrzej Czajkowski, Kazimierz Surma, Dionizy Bąk, Robert Lichosik, Tomasz Pacholik, Waldemar Kolanek, Marek Nowak. ©℗

BIEGI

Biegi Ulicami Sieradza zostaną rozegrane

Dariusz Piekarczyk

Na portalu Nasze Miasto informowaliśmy w poniedziałek, że organizacja Biegów Ulicami Sieradza - jednej z najstarszych tego typu wydarzeń sportowych, zaplanowanych na kwiecień przyszłego roku, jest poważnie zagrożona.

W 2027 roku Biegi Ulicami Sieradza zorganizują jednak Miasto Sieradz i MOSiR Sieradz, a partnerem wydarzenia będzie KS „Żeglina" Sieradz. Oto oficjalny komunikat wydany przez Urząd Miasta we wtorkowe popołudnie:

Biegi Ulicami Sieradza to ważna część historii miasta i sieradzkiego sportu. Pierwszą edycję zorganizowano w 1960 roku. Pomysłodawcą zawodów był Jan Matusiak — sieradzki regionalista, kronikarz i dokumentalista, który z pasją opisywał dzieje miasta. Przez kolejne dekady bieg współtworzyło wiele osób. Wśród nich byli Władysław Sieczkowski, uczestnik pierwszej edycji i późniejszy prowadzący imprezę, oraz Włodzimierz Błoński, związany z jej organizacją przez wiele lat.

Na sieradzkiej trasie triumfowali znakomici zawodnicy. Trzykrotnie zwyciężała tu mistrzyni świata w maratonie Wanda Panfil. Wśród laureatów byli także sieradzcy olimpijczycy: Kazimierz Maranda, Anna Pacholak-Guzowska i Artur Kozłowski. Chcemy pielęgnować to dziedzictwo i rozwijać wydarzenie tak, by kolejne edycje przyciągały zawodników oraz mieszkańców i cieszyły się dobrą opinią. Dziękujemy wszystkim, którzy przez lata organizowali i współtworzyli biegi — zawodnikom, działaczom, klubom, partnerom i wolontariuszom.

Decyzja o nowym modelu organizacji dojrzewała przez ostatnie dwa lata. Zależy nam przede wszystkim na podtrzymaniu tradycji Biegów Ulicami Sieradza i zadbaniu o stabilny rozwój wydarzenia.

Biegi mają zostać rozegrane pod koniec września przyszłego roku. ©℗



FOR. DARIUSZ PIEKARCZYK

Biegi Ulicami Sieradza mają być rozegrane we wrześniu 2027

eprasa.pl a0b0e72729

Sport

• **Piotr Zieliński zdobył bramkę dla Interu Mediolan** w 54. minucie meczu Ligi Mistrzów z Feyenoordem Rotterdam (3:0).

RUGBY

Mistrz Niemiec za mocny dla Srok. Friendship Cup w Berlinie. Brawo kibice

Dariusz Kuczmera

Rugbiści Cedrus Sroki Łódź zakończyli sezon 2026 międzynarodowym spotkaniem z mistrzem Niemiec, Berlin Bocks RLFC.

W rozegranym w Poczdamie meczu o Friendship Cup gospodarze zwyciężyli 72:12 (30:12) - informuje Przemysław Kwiecień, członek zarządu Klubu Sportowego Sroki Łódź.

Łodzianie przez pierwszą połowę dotrzymywali kroku rywalom i do przerwy przegrywali 12:30, zachowując jeszcze nadzieję na korzystny wynik. Po zmianie stron Niemcy wykorzystali jednak przewagę fizyczną, szybkość oraz szerszą kadrę, stopniowo powiększając prowadzenie.

Sytuację Srok skomplikowały kontuzje Michała Magiery i Kacpra Wojtasa. Zespół nie dysponował zawodnikami rezerwowymi i kończył spotkanie w jedenastoosobowym składzie. Mimo przeciwności łodzianie walczyli do ostatniego gwizdka, pokazując charakter i zaangażowanie.

Choć wynik jest wysoki, wyjazd do Niemiec był cennym doświadczeniem dla mistrzów Polski i okazją do zmierzenia się z jednym z najmocniejszych klubów rugby league w regionie. Po meczu obie drużyny spotkały się na tradycyjnej „trzeciej połowie", podkreślając przyjacielski charakter wydarzenia.

- Jestem dumny z postawy naszej drużyny, bo mimo trudności w meczu walczyli do samego końca. Zaczynaliśmy ten rok w Czechach, a kończymy w Niemczech. Myślę, że to fajna klamra obrazująca rozwój organizacyjny naszego klubu - powiedział Mateusz Kowalewski, kapitan Cedrus Sroki Łódź.

Na słowa uznania zasłużyli również kibice Srok, którzy licznie wspierali swój zespół na wyjeździe i byli doskonale słyszalni przez całe spotkanie.

Na profilu klubu na FB czytamy: „Trzeba mocno podkreślić zaangażowanie, waleczność i charakter naszych zawodników. Walczyliśmy do samego końca i w żadnym momencie nie złożyliśmy broni! Takie mecze też są potrzebne... byle nie za często!

Po meczu przyszedł czas na wymianę uprzejmości i wspólną trzecią połowę. Wielkie dzięki dla Berlin Bocks RLFC za zaproszenie i świetną atmosferę!

Na koniec jeszcze jedna rzecz, którą trzeba odnotować: nasi kibice byli chyba głośniejsi niż sympatycy gospodarzy! Dziękujemy, że byliście z nami i wspieraliście Sroki nawet na wyjeździe!

W piątek mecz będzie do obejrzenia na naszym kanale YouTube! ". ©℗



FOT. CEDRUS SROKI ŁÓDŹ

Puchary, medale, proporczyki, koszulki dla rywali

PIŁKA NOŻNA

Śmierć Jesusa de Miguela. Jan Tomaszewski broni bramkarza

Jakub Mlonka

Hiszpania pogrążona jest w żałobie po śmierci piłkarza, a na bramkarza spadła lawina krytyki. W samym środku burzy głos zabrał Jan Tomaszewski.

Legendarny golkiper wrócił do własnego dramatycznego przeżycia sprzed lat i mówi wprost: - Nie wolno robić z niego winowajcy. To tragiczny wypadek.

Do dramatu doszło w poniedziałek, 2 listopada, podczas spotkania drugiej ligi hiszpańskiej pomiędzy CD Tenerife, a FC Andorrą. Przy wyniku 2:2 gospodarze przeprowadzali groźny kontratak, który mógł zdecydować o losach meczu.

30-letni napastnik Teneryfy Jesus de Miguel Alameda ruszył do długiego podania. Z bramki wybiegł także 25-letni golkiper Andory Jesus Owono. Bramkarz



FOT. PAP

Jan Tomaszewski stanął w obronie bramkarza Andory Jesusa Owono

interweniował daleko od własnego pola karnego i z dużym impetem zderzył się z rywalem.

Piłkarz upadł na murawę i stracił przytomność. Natychmiast rozpoczęła się akcja ratunkowa. Po kilku minutach zawodnik został przetransportowany do szpitala. Początkowo lekarze informowali, że jego stan jest ciężki, ale stabilny. Kilka godzin później nadeszły jednak tragiczne wiadomości. We wtorek,3 listopada, potwierdzono śmierć piłkarza.

O komentarz do tragicznego zdarzenia Dziennik Łódzki poprosił Jana Tomaszewskiego, byłego reprezentanta Polski i legendę ŁKS Łódź. Zdaniem byłego bramkarza obarczanie winą golkipera jest niesprawiedliwe. - Nie, nie, nie. Absolutnie nie. To jest tragiczne wydarzenie, ale nie można obarczać go winą. Dla mnie to nieszczęśliwy wypadek przy pracy - mówi w rozmowie z „Dziennikiem Łódzkim" Tomaszewski.

Były reprezentant Polski nie zgadza się również z pojawiającymi się wśród kibiców i w mediach społecznościowych postulatami surowego ukarania bramkarza.

- Nie można go za to dyskwalifikować. Jeszcze raz podkreślam, jest to wielka tragedia, ale dla mnie to po prostu wypadek przy pracy - dodaje emerytowany bramkarz. Zdaniem Tomaszewskiego bramkarz miał prawo walczyć o piłkę, a samo zderzenie było konsekwencją dynamicznej sytuacji boiskowej. Były golkiper podkreśla, że podobne zdarzenia, choć niezwykle rzadkie i tragiczne, są wpisane w ryzyko zawodowe piłkarzy. ©℗

BIEGI LASER RUN

Krzysztof Ziemba zajął 36. miejsce w Mistrzostwach Świata na Maderze

Dariusz Kuczmera

Krzysztof Ziemba, rocznik 1990, mieszkaniec wsi Szczukocice, gmina Gorzkowice zajął 36. miejsce w kategorii wiekowej 24-39 lat, w miejscowości Funchal na Maderze.

W tym znanym z powodu Cristiano Ronaldo miejscu na świecie rozgrywano Mistrzostwa Świata w biegu Laser Run (5x600m biegu oraz 4x strzelanie z pistoletu do tarczy oddalonej o 10m) - informuje Aneta Wtorkowska.

Zawody odbyły się 31. października b.r. Był to debiut zawodnika w tej w tej dyscyplinie sportu na tak prestiżowej imprezie.



FOT. ANETA WTORKOWSKA

Krzysztof Ziemba na Maderze miał powody do radości

Krzysztof był jedynym reprezentantem Polski w tych Mistrzostwach, w których udział brało ponad 1400 zawodników.

Laser Run to dosyć nowa dyscyplina sportowa, która wchodzi w skład pięcioboju nowoczesnego i zadebiutowała na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie w 2012r.

Szwed Andreas Almgren zwyciężył w niedzielnym 50. maratonie nowojorskim, debiutując w tej imprezie. Wśród kobiet triumfowała Kenijka Sheila Chepkirui – po raz drugi w karierze.

Na ostatnich kilometrach Szwed oderwał się od Włocha Yemaneberhana Crippy i sięgnął po zwycięstwo z czasem 2:06.01. Crippa przybiegł na metę 13 sekund później. Trzecie miejsce zajął Kamohelo Mofolo z Lesotho, wyprzedzając broniącego tytułu Kenijczyka Bensona Kipruto.

Czas Almgrena jest trzecim najlepszym wynikiem w 50-letniej historii tego maratonu, a siedmiu pierwszych zawodników uzyskało rezultaty plasujące się w pierwszej dziesiątce najlepszych czasów tej imprezy. Szwed został pierwszym maratończykiem, który wygrał jako debiutant, od zwycięstwa Etiopczyka Gebre Gebremariama w 2010 roku. ©℗

eprasa.pl a0b0e72729